

T O W A R Z Y S T W O   M I Ł O S N I K Ó W  
M I A S T A   Ż O R Y

- T M M Ż -

Do użytku  
wewnętrznego

Ż O R Y  
M I A S T O   P R Z Y S Z Ł O Ś C I

Na prawach  
rękopisu

Zespół redakcyjny :

inż. Stanisław Probosz  
mgr Paweł Lokaj  
prof. Józef Krysztaflewicz

m a j,   1 9 7 8



## SPIS TREŚCI

<b>I. WSTĘP</b>	
- Mandat zaufania	3 str.
inż. Stanisław Probosz	
<b>II. ROSNĄ NOWE ŻORY</b>	
- Perspektywy rozwoju rolnictwa w Żorach	8
Józef Dajka	
Z-ca Naczelnika Miasta i Gminy Żory	
<b>III. HISTORIA ŻOR</b>	
- Udział 1-szej Czechosłowackiej Samodzielnej Brygady Pancерnej w wyzwoleniu Żor	13
mgr Zygmunt Orlik	
- Poznajemy nowe dzielnice Miasta i Gminy Żory	
Suszec	22
mgr Zygmunt Orlik	
Kryry	24
mgr Zygmunt Orlik	
- Rys historyczny sportu w Żorach	25
Brunon Przellorz	
<b>IV. MUZEUM ŻOR</b>	33
mgr Paweł Lokaj	
<b>V. CIEKAWE NAZWY</b>	
- Starożorskie nazwy d.c.	34
Huber <sup>†</sup> Oberaj	
<b>VI. KTO TO BYŁ</b>	
- Jan Gajda - zapomniany działacz Ziemi Śląskiej	37
prof. Józef Krysztaflewicz	
mgr Paweł Lokaj	
<b>VII. ŻYCIE TMMŻ</b>	
- Dorobek Towarzystwa Miłośników Miasta Żory	40
mgr Paweł Lokaj	
<b>VIII. INFORMACJE I KOMUNIKATY</b>	44
inż. Stanisław Probosz	



# I. WSTĘP

## M a n d a t z a u f a n i a

- - - - -

5.02.1978 r. w wyniku wyborów wyłoniono terenowy miejsko-gminny organ władzy państwowej w Żorach :

- Radę Narodową Miasta i Gminy Żory w skład której weszło 60 Radnych. Wybrani Radni są odzwierciedleniem składu socjalnego i struktury politycznej regionu.

Konstytucja PRL w poszczególnych artykułach stwierdza :

- Art. 44 - Rady narodowe wyrażają wolę ludu pracującego oraz rozwijają jego inicjatywę twórczą i aktywność w celu pomnażania sił, dobrobytu i kultury narodu.
- Art. 46 - Rady narodowe kierują całokształtem rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego oraz wpływają na wszystkie jednostki administracji i gospodarki na swym terenie, inspirowają i koordynują ich działalność oraz sprawują nad nimi kontrolę. Rady narodowe wiążą potrzeby terenu z celami i zadaniami ogólnopaństwowymi.
- Art. 47 - Rady narodowe troszczą się stale o codzienne potrzeby i interesy ludności, zwalczają wszelkie przejawy samowoli i biurokratycznego stosunku do obywatela, sprawują i rozwijają kontrolę społeczną działalności urzędów, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji.
- Art. 48 - Rady narodowe dbają o utrzymanie porządku publicznego i czuwają nad przestrzeganiem praworządności ludowej, ochraniają własność społeczną, zabezpieczają prawa obywateli, współdziałają w umacnianiu obronności i bezpieczeństwa państwa.
- Art. 49 - 1. Rady narodowe wykorzystują wszelkie zasoby i możliwości terenu dla jego wszechstronnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego, dla coraz lepszego zaspokajania potrzeb ludności w zakresie zaopatrzenia i usług oraz dla rozbudowy instytucji i urządzeń komunalnych, oświatowych, kulturalnych, sanitarnych i sportowych.  
2. Rady narodowe na wniosek terenowych organów administracyjnych uchwalają plany społeczno-gospodarcze i budżety.
- Art. 50 - 1. Rady narodowe obradują na sesjach.

2. Rady narodowe wybierają ze swego grona prezydium dla kierowania przygotowaniem sesji i prowadzenia obrad, koordynowania prac komisji oraz udzielania pomocy ra-  
dym w wykonywaniu mandatu.

W skład Prezydium Rady Narodowej Miasta i Gminy Żory wybrano :

Ob. Jerzy Kuczek	- Przewodniczący Prezydium
Ob. Stanisław Zajac	- Z-ca Przewodniczącego
Ob. Henryk Marek	- Z-ca Przewodniczącego
Przewod. poszcz. Komisji	- Członkowie

Art. 53 - Rady Narodowe powołują komisje dla poszczególnych dziedzin swojej działalności. Komisje rad narodowych utrzymują stałą i ścisłą więź z ludnością, mobilizują ją do współudziału w realizacji zadań rady, wykonują z ramienia rady kontrolę społeczną oraz występują z inicjatywą wobec rady i jej organów.

W skład poszczególnych komisji weszli :

Komisja Rozwoju Gospodarczego  
i Gospodarki Miejskiej

Komisja Zaopatrzenia, Produkcji  
Rolnej i Usług

1. Płoneczka Zygfryd	- PZPR
2. Białecki Edward	- bezp.
3. Biały Leonard	- PZPR
4. Borys Ambroży	- bezp.
5. Gzader Walenty	- ZSL
6. Gamża Henryk	- PZPR
7. Gruszczyk Lech	- PZPR
8. Kempny Paweł	- PZPR
9. Łakota Franciszek	- PZPR
10. Sobik Walenty	- PZPR
11. Waleczek Augustyn	- bezp.
12. Żmijewski Zbigniew	- bezp.

1. Nogowczyk Bolesław	- PZPR
2. Głos Rudolf	- SD
3. Kasprzak Teofil	- SD
4. Kozyra Edward	- PZPR
5. Kuczera Jan	- bezp.
6. Kurtok Józef	- ZSL
7. Lubecka Jadwiga	- bezp.
8. Płoneczka Ryszard	- PZPR
9. Przychodzeń Bolesław	- PZPR
10. Świerkot Henryk	- bezp.
11. Witosza Rafał	- ZSL
12. Wróbel Ludwik	- ZSL

Komisja Zdrowia, Spraw Socjal-  
nych i Ochrony Środowiska

Komisja Wychowania, Oświaty  
i Kultury

1. Burcek Edward	- SD
2. Cieśla Marian	- PZPR
3. Granek Bernadeta	- bezp.

1. Jewusiak Urszula	- bezp.
2. Borska Stefania	- ZSL
3. Czyż Jerzy	- bezp.

4. Hułboj Jerzy	- PZPR	4. Groborz Engelbert	- PZPR
5. Kempa Grzegorz	- bezp.	5. Kałuża Bernard	- bezp.
6. Ledwicz Augustyn	- bezp.	6. Kuczera Maria	- ZSL
7. Lokaj Paweł	- PZPR	7. Laszko Eugenia	- PZPR
8. Rynkiewicz Irena	- PZPR	8. Martyniuk Wacław	- PZPR
9. Tylec Jan	- PZPR	9. Morgała Irena	- PZPR
10. Wyżgół Józef	- PZPR	10. Sekta Jan	- PZPR
11. Żebrowski Tadeusz	- bezp.	11. Stępień Eugeniusz	- bezp.
		12. Tkocz Jan	- PZPR

#### Komisja Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego

1. Szastok Piotr	- PZPR
2. Gołąb Stanisław	- bezp.
3. Larysz Józef	- bezp.
4. Łazarz Tadeusz	- bezp.
5. Michalski Alojzy	- PZPR
6. Myszakowski Wł.	- PZPR
7. Palut Henryk	- PZPR
8. Spyra Józef	- PZPR
9. Sztocki Kazimierz	- bezp.
10. Trólka Jan	- bezp.

Ze względu na charakter i kompetencje wybranej rady jest zrozumiałe, że w ich pracy dominować będą problemy miejscowe i środowiskowe - co wniesć nowego, co kontynuować i wzbogacać żeby w naszych osiedlach, wsiach i mieście nasze życie było lepiej zorganizowane, bardziej gospodarcze, mniej napięte - miłsze i lepsze.

Przy różnorodnych konkretnych lokalnych programach działania mamy jedną wspólną platformę polityczną. Są nią uchwały II Krajowej Konferencji PZPR, która dla partii i dla kraju wytyczyła główne w obecnych warunkach kierunki działania, które przez FJN uznane zostały za wspólną platformę wyborczą.

Jest to wyraz struktury politycznej naszego socjalistycznego społeczeństwa, w którym partia spełnia rolę przewodnią.

Wybrani ludzie do rady narodowej mają nasze zaufanie by reprezentować nasze interesy w terenowych organach władzy.

Aby mogli oni efektywnie wypełniać swe ważne państwowe i obywatelskie funkcje muszą być znani przez wszystkich obywateli na co dzień.

[illegible]



Dla ułatwienia im w wypełnianiu tego obowiązku podajemy geografię wybranej rady / str. **6** / jak również dla społecznej kontroli ich pracy jako rady i radnych.

Rada narodowa powinna w pełni wykorzystać swoje funkcje władcze i koordynacyjne dla poprawy jakości funkcjonowania wszystkich ogniw administracji

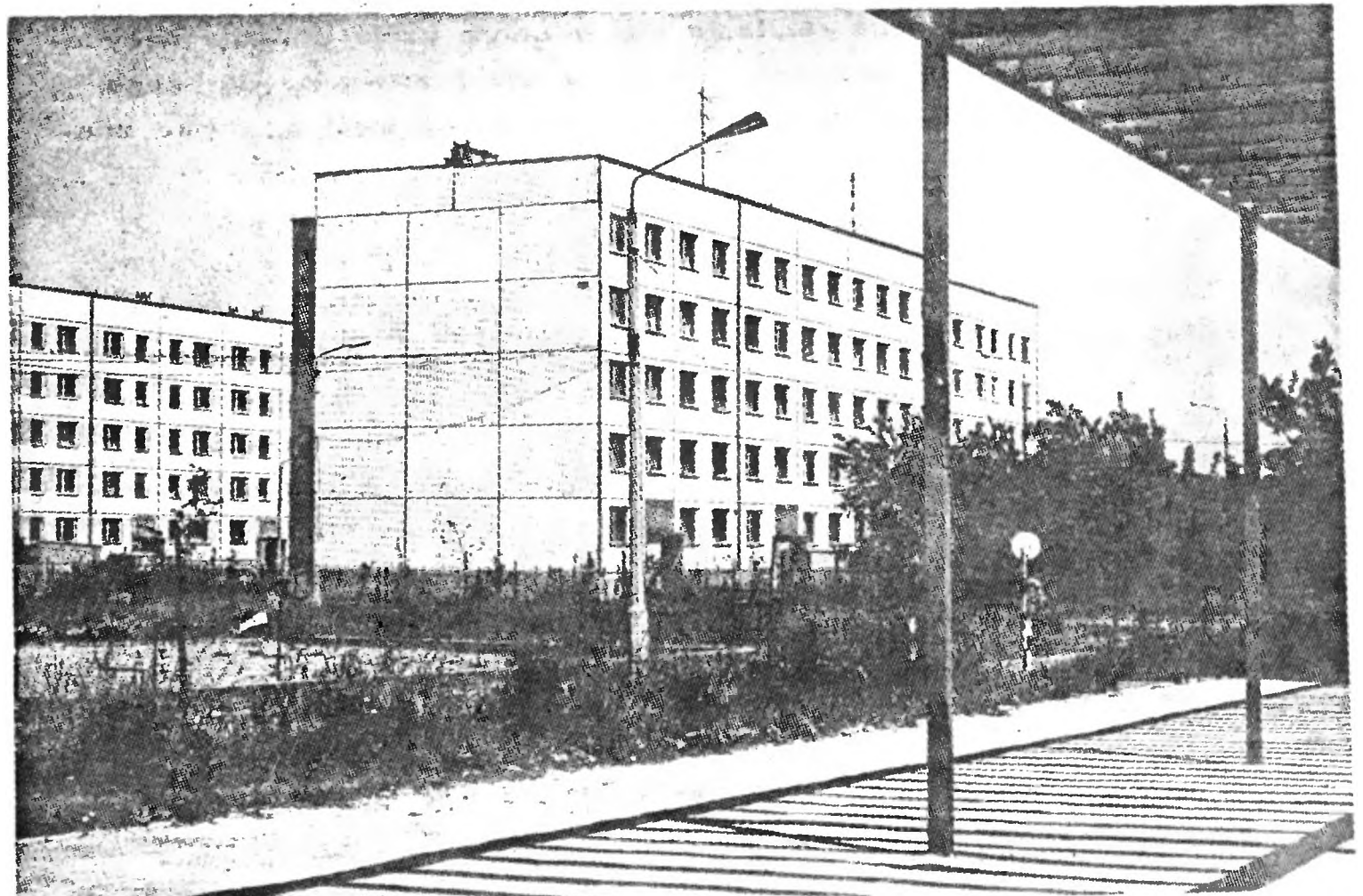
- dyscyplina w wykonywaniu planów,
- troska o jaknajlepsze zaspokojenie potrzeb społecznych,
- poszanowanie człowieka,
- życzliwość i zrozumienie dla jego potrzeb i problemów we wszystkich instytucjach i placówkach - wszystko to powinno być w zasięgu bezpośredniego zainteresowania rad i radnych.

Osobista aktywność radnego w środowisku, wśród wyborców, a także w pracy komisji powinna służyć sprawnemu przenoszeniu opinii społecznych na forum rady.

Radni, którzy uzyskali mandat społeczny w powszechnych wyborach 5 lutego podjęli tym samym zobowiązanie utrzymywania ścisłej więzi ze społeczeństwem. Jest to niezbędny warunek dobrego wykonywania funkcji przedstawicielskich, warunek umacniania demokratycznych form działania władzy.

Dziś i jutro każdego dnia realizuje się w całym kraju zadanie decydujące o skutecznym wykonywaniu programu społeczno-gospodarczego VI i VII Zjazdu PZPR. Rady narodowe mają w tym swój ogromnie znaczący udział.

inż. Stanisław Probosz



-----

Dzieje ziemi żorskiej nie pozostawały bez wpływu na jej gospodarkę a szczególnie rolnictwo. Okres przed I wojną światową był dla niej ściśle związany z zaborem pruskim. Prawa pruskie dotyczące wielkości gospodarstw rolnych, ich dziedziczenia oraz sposobów gospodarowania, wywarła duży wpływ na ukształtowanie się rolnictwa w tym rejonie. Brak jest bliższych danych dotyczących wielkości produkcji rolniczej oraz wydajności jednostkowych z pól oraz zwierząt z tego okresu. Sądząc jednak po pozostałej kulturze rolnej, plony i cała produkcja rolna nie były gorsze od ościennych regionów.

Rolnicy regionu Żor hodowali bydło, trzodę chlewną, owce, konie a na polach uprawiali zboże, ziemniaki, buraki cukrowe i rośliny pastewne. Już wtedy duże znaczenie miały w ich gospodarstwach użytki zielone. Struktura zasiewów w ogólnych zarysach obejmowała około 70 % zbóż, 24 % ziemniaków, 1,5 % buraków cukrowych i 2,5 % roślin pastewnych. Średnia wydajność z 1 ha w 1937 roku kształtowała się następująco : 15,5 q - pszenica, 1,5 q - żyto, 15,5 q - jęczmień, owies - 15 q, ziemniaki - około 125 q, buraki cukrowe - 220 q, siano z koniczyn 40 q i 30 q siana z 1 ha łąki.

Dla uzyskania podanych plonów rolnicy stosowali obornik, częściowo nawozy zielone a także nawozy mineralne w niewielkich dawkach, wynoszących przeciętnie 19,5 kg NPK na 1 ha użytków rolnych. Obsada inwentarza żywego w 1937 r. wynosiła w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych : bydło 64 szt., owce 0,02 szt., konie 8,9 szt., trzoda chlewna 31 szt. Wydajność mleka od 1 rż. kształtowała się w granicach około 2 tys. litrów rocznie. W czasie II wojny światowej profil produkcyjny żorskiego rolnictwa nie uległ większym zmianom. Wskutek działań wojennych i rabunkowej gospodarki niemieckiej znaczeniu uległa znaczna część budynków gospodarskich i mieszkalnych. Pola przeorane były okopami, stanowiskami ogniowymi. Niemcy zniszczyli znaczną część zasiewów oraz wywieźli inwentarz żywy. Wywarło to ujemny wpływ na rozwój produkcji rolniczej. W 1945 roku po wyzwoleniu miasta i gminy Żory, które pozostawały w ruinach i w zgliszczach, posiadało zaledwie kilkanaście sztuk bydła, kilka koni i trzody chlewnej na 100 ha użytków rolnych. Część ziemi leżała odłogiem, a na gruntach uprawianych przeważały plantacje zbożowe. Brak było siły pociągowej a także rąk do pracy. Nie było nawozów mineralnych ani innych środków produkcji.

W ciągu lat odbudowy do roku 1960-tego rolnictwo żorskie stopniowo podnosiło produkcję roślinną i zwierzęcą, co aktualnie pozwoliło mu zająć czołowe miejsce w województwie katowickim.

Uchwały Partii i Rządu szczególnie XI Plenum KC PZPR zobowiązują wszystkich producentów rolnych, między innymi naszych z terenu miasta i gminy Żory do coraz lepszego zaspakajania potrzeb społeczeństwa w artykuły produkcji rolnej i żywnościowej. Wymagają ustalenia produkcji rolnej i przemysłu rolno-spożywczego na następujące główne kierunki. Dominującą rolę odgrywać tu będzie nadal produkcja zwierzęca a w tym szczególnie żywca bydłęcego, wieprzowego, mleka w zorganizowanych w tym celu gospodarstwach specjalistycznych i nowoczesnych farmach. Warunkiem osiągnięcia tego celu jest szybki wzrost produkcji pasz, materiału hodowlanego, zwłaszcza na potrzeby własne. Aktualny stan w zakresie produkcji zwierzęcej przedstawia się następująco : było ogółem 4.516 szt., w tym krowy 2.558 szt., trzoda chlewna 9.988 szt. w tym maciory 1.325 szt., owce 1737 szt. W stosunku do roku 1976 w roku 1977 nastąpił wzrost pogłowia bydła i trzody, który przedstawia się następująco : było o 440 szt. w tym krowy 232 szt., trzoda chlewna 3.226 szt., maciory 420 szt., owce 1.098 szt. Wielkość obsady zwierząt gospodarskich w mieście i gminie na 100 ha użytków rolnych przedstawia się następująco : było ogółem 60 szt., w tym krowy 33,6 szt., trzoda chlewna 131,4 szt., owce 22,9 szt. Przeciętna wydajność mleka od 1 krowy kształtuje się w granicach do 3 tys. litrów. W najbliższych latach nastąpi dalszy wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich poprzez pełne zagospodarowanie wolnych stanowisk, szczególnie w gospodarstwach bezinwentarzowych i o bardzo niskiej obsadzie inwentarza. Wzrost ten nastąpi w bydło z 4.516 szt. w 1976 r. do 4.910 szt. w 1978 r. w tym krów o 180 szt. a w pogłowie trzody chlewnej z 9.988 szt. do 10 tys. szt.

Nastąpi również wzrost w produkcji mleka w granicach do 3.200 l od 1 szt. oraz ryb słodkowodnych i zwiększeniu produkcji globalnej z 1 ha powierzchni użytkowej z 800 kg do 1.300 kg.

Planuje się również zwiększenie gospodarstw specjalistycznych z dotychczasowej liczby 31 do 210 do 1978 roku.

Kolejnym zadaniem stanowiącym podstawę do rozwoju produkcji zwierzęcej będzie maksymalizacja produkcji zbożowo-paszowej na użytkach rolnych w ramach wsiewek i poplonów oraz w plonie głównym.

W ramach produkcji paszowej rozwijana będzie produkcja rzepaku, buraków, bobiku a także ziemniaków.

Następnym zadaniem rolnictwa naszego miasta i gminy będzie rozwijanie ilościowe, jakościowe i asortymentowe produkcji warzywniczej i sadowniczej w gruncie namiotach foliowych oraz w szklarniach.

W tym zakresie zorganizowane zostaną, na obszarze 31 ha, ogródki działkowe. Na odcinku przemysłu spożywczego zakłady branżowe mięsno-drobiarskie, mleczarskie, zbożowo-młynarskie produkty rolne będą maksymalnie uszlachetniane i przetwarzane.

Mechanizacja, chemizacja procesów produkcyjnych, wprowadzenie postępu produkcyjnego i organizacyjnego dla zastąpienia stale zmniejszającej się siły roboczej na wsi i dla podniesienia produkcji rolniczej stawiane będzie na czoło.

Czołowe także miejsce znajdzie w programie rolnictwa dalsza koncentracja ziemi oraz wprowadzanie specjalistycznych form gospodarowania we wszystkich sektorach rolniczych. Koncentracja ziemi jest elementem determinującym dalszy i szybki wzrost produkcji rolniczej i przemysłu rolno-spożywczego oraz specjalistyczne przeobrażenie wsi żorskiej. W roku 1978 w ramach koncentracji ziemi przejętych zostanie 500 ha gruntów z rąk sektora indywidualnego. Sprzyjać temu będzie ustawa Sejmu PRL z dnia 27.10.1977 r. w sprawie ustanowienia rent i emerytur i innych świadczeń dla rolników.

W oparciu o prognozę demograficzną oraz ocenę potrzeb ludności miasta i gminy Żory do 1990 r. ludność miasta i gminy Żory wzrośnie do wielkości 100 tys. mieszkańców.

Do obliczeń wielkości zapotrzebowania na produkty rolnicze przyjęto dla ludności miejskiej i wiejskiej jednolite wskaźniki spożycia na 1-go mieszkańca rocznie, które są na poziomie 1 edniej wojewódzkiej a mianowicie : mleka w 1990 r. - 320 litrów wobec 215 w 1977 r., mięsa wołowego 30 kg wobec 20 kg w 1977 r., mięsa wieprzowego 60 kg wobec 42 kg, mięsa drobiowego 30 kg wobec 10 kg, jaj 350 szt. wobec 220 szt., warzyw 180 wobec 130 kg, owoców 90 wobec 40 kg. Z analiz istniejących w rolnictwie żorskim stanu ustalonych zadań docelowych oraz etapów i metod ich realizacji wysuwają się niżej podane wnioski :

- Do 1990 roku planuje się zwiększyć uprawy pszenicy i jęczmienia do co najmniej 85 % w strukturze upraw zbożowych.
- Rolnictwo żorskie zwiększy uprawę bobiku, rzepaku, buraków cukrowych i warzyw zgodnie z ustaleniami docelowymi. Założony wzrost

winien być osiągnięty w możliwie krótkim terminie.

- Plony zasiewów będą uwzględniać maksymalną koncentrację produkcji roślinnej oraz specjalizację gospodarstw rolnych.
- Podniesienie produkcji na użytkach zielonych przez racjonalne i wysokie nawożenie mineralne oraz zbiór terminowy zielonek 2 do 3-ech razy w roku.
- Podniesienie wydajności ziemniaków do co najmniej 300 q z 1 ha a siana łąkowego do 80 q z 1 ha.
- Podniesienie plonów z 4-rech podstawowych zbóż do 40 q z 1 ha.
- Uporządkowanie istniejących sadów oraz ich powiększenie.
- Terminowe wykonanie zabiegów agrotechnicznych.
- Służba rolna, SKR, CN i Gminna Spółdzielnia doprowadzą do powszechnego stosowania intensywnych odmian roślin, pełnego zaopatrzenia w środki produkcji, sprawnej, terminowej i właściwej obsługi rolnictwa a aparat skupu GS zapewni sprawny odbiór wszystkich produktów rolnych.

Żory, dnia 5 kwietnia 1978 r.

Zastępca Naczelnika  
Miasta i Gminy

Józef Dajka

### III. HISTORIA ŻOR

Udział 1-szej Czechosłowackiej Samodzielnej Brygady Pancernej  
w wyzwoleniu Żor <sup>x</sup>/  
-----

Nadszedł rok 1945. Wydarzenia wojenne potoczyły się na froncie wschodnim jak lawina. Niemcy w szybkim tempie ustępowali na zachód. Kałewice wyzwolono z 27 na 28 stycznia. Tegoż samego dnia żołnierzy radzieckich witali mieszkańcy Mikołowa. Jedno z kolejnych uderzeń lewego skrzydła 1 Frontu Ukraińskiego, wykonane z 11 na 12 lutego, wyzwoliło Pszczynę i takie miejscowości, jak : Radosławice, Kobielice, Suszec, Kryry, Rudziczka oraz częściowo Mizerów.

Wojska 4 Frontu Ukraińskiego przejęły od lewego skrzydła 1 Frontu odcinek Pawłowice-Żory. W marcu otrzymały zadanie przerwania obrony niemieckiej i zdobycia okręgu ostrawskiego, ostatniego okręgu przemysłowego, jakim dysponowali jeszcze wówczas Niemcy. Uderzenie jakie wyszło 10 marca z rejonu Pawłowic, nie przyniosło 38 Armii generała Moskalenki sukcesu. W walkach o same Pawłowice zginęło ponad tysiąc radzieckich żołnierzy. Po tygodniu natarcie wstrzymano. W tej to sytuacji 17 marca zapadła decyzja przeniesienia głównego uderzenia na inny odcinek. Wybrano rejon Żor. A oto jak gen. Moskalenko uzasadniał wówczas szefowi Sztabu Generalnego ten wybór :

"Nieprzyjaciół rozporządza tam /tzn. pod Żorami-Z.O./ niewielkimi siłami, teren jest dogodniejszy niż na poprzednim odcinku.

Znajdujący się w pobliżu rozległy las gwarantuje skryte ześrodkowanie wojsk. Pozwolę sobie zapewnić, że powodzenie natarcia z rejonu Żor będzie zapewnione" <sup>1</sup>/<sub>.</sub>

Nie znaczyło to jednak, że Niemcy nie przygotowali się do obrony miasta. Zbyt ważny to był węzeł komunikacyjny, by mogło być inaczej. To tu przecież schodziły się drogi kolejowe, których utrata zagrażała poważnymi konsekwencjami. Umocnili więc starannie rubież obronną na odcinku Rowień-Warszowice. Stawy, oraz rozciągający się na wschód od Żor bagnisty teren, przytoczyli swój system obronny. Podobnie zresztą i nasyp kolejowy Kleszczówka-Warszowice, który miał dodatkową przeszkodę dla czołgów radzieckich.

Podejść do miasta broniły także pola minowe i zaskaki z drutu kolczastego. Budynki w mieście przekształcono w silne gniazda oporu uzbrojone w broń maszynową i przeciwpancerną. Przełamanie obrony niemieckiej wymagało odpowiednich sił i środków.



Prawe skrzydło 38 Armii, które miało wykonać główne uderzenie, wzmocniono 126 lekkim Korpusem Piechoty Górskiej / d-ca gen. mjr W. Sołowjow/ oraz 95 Korpusem Piechoty /d-ca gen. mjr L. Mielnikow/. Były to siły skierowane tu przez gen. Pietrowa z odwodów Frontu. 101 KP otrzymał rozkaz nacierania na kierunku pomocniczym. Osiłniając /od północy/ 52 KP miał jednocześnie uderzać w kierunku Szerokiej. Korpusy 95 i 126 wzmocniono bronią pancerną. Do 126 KP skierowano radziecką 5 Samodzielną Brygadę Pancerną, natomiast z 95 KP współdziałać miała 1 Czechosłowacka Samodzielna Brygada Pancerna pod dowództwem majora Władimira Janko.

Dnia 24 marca o godz. 10<sup>15</sup> artyleria radziecka otworzyła huraganowy ogień na pozycje niemieckie w Żorach. Przygotowanie artyleryjskie było potężne i skuteczne. Na odcinku przełamania, nie licząc artylerii rakietowej, przypadało 208 dział na 1 km. W akcji przygotowawczej wzięło także udział radzieckie lotnictwo szturmowe.

Obrona nieprzyjaciela została rozbita. Rozpoczął się drugi etap operacji ostrawskiej. Z chwilą, kiedy piechota radziecka wspierana przez czołgi zaczęła obchodzić miasto z północy i południa, resztki obrony niemieckiej zaczęły w pośpiechu wycofywać się w kierunku Wodzisławia. Żory były wolne. Hitlerowcy wycofując się bronili się zaciekle. Jeszcze w następnym dniu walki toczyły się w niewielkim oddaleniu od miasta.

Wspomniano już o 1 Czechosłowackiej Samodzielnej Brygadzie Pancernej. Ze względu na dosyć częste odwiedziny naszego grodu przez byłych jej żołnierzy warto jej dzieje poznać nieco szerzej. <sup>2/</sup>

Pierwsze oddziały ludowego wojska czechosłowackiego powstały Buzułuku na Powożu. Początkowo powstał tu batalion piechoty /lipiec 1942 r./, który po przeszkoleniu wziął udział w walkach na Ukrainie. Pierwszą swoją bitwę stoczył 8 marca pod Sokołowem. Po wycofaniu z frontu i napływie nowych ochotników powstała 1 Czechosłowacka Samodzielna Brygada. Pod koniec lipca 1943 przekształcono jeden z oddziałów tzw. SPO w batalion czołgów. Oprócz istniejącej już poprzednio kompanii czołgów w jego skład weszły więc następujące oddziały : zmotoryzowana kompania piechoty /d-ca ppor. Sochor/, kompania wozów pancernych /d-ca ppor. Churavy/ oraz pluton motocyklistów /d-ca rotmistrz Paraścinec/.

Dowódcą nowopowstałego batalionu został npor. Vl. Janko.



Zaraz też otrzymano pierwsze wozy bojowe : 5 lekkich czołgów T-70, 5 czołgów średnich T-34/76 oraz 10 samochodów pancernych BA-64. Z początkiem października 1943 batalion wyruszył na front, gdzie między innymi brał udział w wyzwoleniu Kijowa. Wiosną 1944 roku batalion przekształcono w pułk. Po poborze, jaki przeprowadzono wśród kolinistów czeskich na Wołyniu powstała 11 sierpnia 1-sza Czechosłowacka Samodzielna Brygada Pancerna. Jej dowódcą został znany nam już V. Janko, który w międzyczasie awansował do stopnia kapitana sztabowego /Штабни капитан/. Brygada w tym czasie nie posiadała pełnego uzbrojenia i kiedy doszło do walk pod Duklą mogła wystawić zaledwie jeden pluton czołgów. Po otrzymaniu uzupełnień w działaniach bojowych pod Duklą brało udział 20 maszyn w 4 kompaniach. W walkach tych poniosła jednak Brygada poważne straty w ludziach i sprzęcie. Kiedy kończyła się operacja dukiejska posiadała zaledwie trzy sprawne czołgi i tylko dzięki energicznym zabiegom gen. Svobody nie została rozformowana, jak polecał czechosłowacki rząd burżuazyjny na emigracji. Na przełomie 1944/45 roku Brygada została odtworzona. W końcu lutego 1945 r. znowu liczyła ok. 1500 oficerów, podoficerów i szeregowców. Posiadała w tym czasie 52 najnowocześniejszego typu czołgi średnie T-34/85, 12 czołgów średnich T-34/76, 1 czołg lekki T-70 oraz 2 średnie działa pancerne SU-85. Na przełomie lutego i marca 1945 Brygadę przegrupowano ze Słowacji na Śląsk. Początkowo jej siły ześrodkowano w Ligocie na północ od Bielska. Kiedy jednak zapadła decyzja przełamania obrony niemieckiej na nowym odcinku, tzn. pod Żorami, nastąpiło nowe przegrupowanie w rejon wsi Kryry, ściślej : w lasy na wschodnim obrzeżu tej wioski. Natomiast sztab umieszczono od 20 marca w sąsiednim Suszcu. Przez kilka dni Brygada prowadziła intensywne przygotowania do mającej nastąpić operacji, której kierunku i terminu chwilowo, ze zrozumiałych względów, nie ujawniono. Naszedł pamiętny 24 marca. W brygadzie zarządzono alarm bojowy. O godzinie 10-tej czołgi wyszły z lasu i uformowały na szosie Pszczyna-Żory kolumnę marszową. Gdzieś na zachodzie szalała kanonada artyleryjska, jakiej w tych stronach nigdy do tej pory nie słyszano. Brygada wojsk artylerii radzieckiej wiedziała już, że to przygotowanie artyleryjskie, które pozwoli przełamać kolejną rubież obronną wroga. Zgodnie z dyrektywami Naczelnego Dowództwa za kilka dni mieli wkroczyć do swego kraju.

Ruszył więc 2 batalion, za nim 1 i 3. Rozpoczął się nowy rozdział w wojennych dziejach Brygady.

Kolumna szybkim marszem przeszła przez Suszec i Rudziczkę, by tuż za tą ostatnią skręcić na południowy-zachód do kleszczowskiego przysiółka Dąbie. Brygada otrzymała zadanie wspierania 95 KP, która miała dokonać przełamania niemieckiej obrony na południe od miasta. Był to jeu en z elementów manewru, który niebawem zmusił Niemców do pośpiesznego opuszczenia naszego grodu.

W natarciu pod Żorami 1 Czechosłowacka Samodzielna Brygada Pancerna użyła po raz pierwszy w historii swego istnienia całości swoich sił i środków. Wstępując do boju musiała przedostać się na drugą stronę potoku Ruda, sforsować pod ogniem nieprzyjaciela nasyp kolejowy i wyjść w rejonie Baranowic na szosę Żory-Pawłowice. Na samym początku spotkała ją jednak niemiła niespodzianka. Mostek na potoku był za słaby i trzeba go było dostosować dla przeprawy ciężkich maszyn. Kiedy z kolei czołgi podeszły bliżej Rudy zaczęły grzęznąć w bagnistym terenie.

W ten sposób unieruchomionych zostało 18 wozów, a więc prawie 1/3 stanu Brygady. Zostały one na wiele godzin wyłączone z walki. Osłabiło to w poważnym stopniu siłę uderzeniową Czechosłowaków. Pozostałe czołgi z trudem przeprawiły się na drugą stronę Rudy, w samo południe sforsowały nasyp kolejowy i wdarty się do północnej części Baranowic.

Jeden z plutonów 2bcz pod dowództwem ppor. Vajdy natarł w kierunku Bajerówki, zaś 3 kcz tego samego batalionu rozwinęła natarcie w kierunku Warszowic i wkrótce znalazła się w południowo-wschodniej części Baranowic.

Tymczasem maszyny 4 kcz uderzyły na Górne Osiny. W tym samym kierunku parła reszta sił Brygady. Rozwinięcie ataku na tym kierunku uniemożliwiał jednak silny ogień obrony nieprzyjacielskiej, która umocniła się w zabudowaniach folwarcznych w tzw. Wałachówce i Hupkówce. Szarża czołgów na te zabudowania nie mogła być brana pod uwagę, gdyż stwierdzono, że zaczęło się tam silne komando niszczycieli czołgów uzbrojonych w granatniki przeciwpancerne. Poniesiono pierwsze straty. Zginął ppor. Vaclav Turma, palił się jeden czołg trafiony przez nieprzyjaciela. W tej sytuacji otwarto ze wszystkich broni ogień na Folwarki. Po krótkiej, choć zaciętej walce 1 i 2 bcz zdobył zabudowania. Wzięto przy tym 20 jeńców,

z których większość była dodatkowo uzbrojona w panzerfausty. Po złamaniu w Csinach obrony nieprzyjacielskiej 1 i 2 bcz dotarł do szosy Żory-Borynia. Oba bataliony o godz. 14-tej znalazły się w rejonie Bajerówka, 1 km na północ od Osin. Wtedy to nieprzyjaciel zaczął ostrzeliwać Brygadę gdzieś z rejonu Ławczoka. Wnet z punktu obserwacyjnego zamełdowano, że Niemcy umocnili się w zabudowaniach kolonii boryńsko-krzyżowickiej. Odpowiedź Brygady była natychmiastowa. Czołgi T-34/85 ze składu 1bcz, ściślej 1/2 kcz oraz 3/1 kcz otwarty celny ogień na kolonię. Wystrzelono 180 pocisków. Obrona niemiecka osłabła, ale nie umilkła. Brygada w tym starciu poniosła dalsze straty. Spaliły się trafione pociskami ppanc 2 następne czołgi, byli zabici i ranni. Zaciekły aczkolwiek już nieco słabszy ogień obrony niemieckiej oraz znajdujące się na szosie przeszkody przeciwpancerne nie pozwalały Czechosłowakom kontynuować natarcia. 1 i 2 bcz zdołały jednak obsadzić skraj lasu przed stawem Ławczok. Po godzinie 18-tej dołączyły uwolnione z kleszczowskich bagien czołgi. Brygada była w komplecie. Wobec zbliżającej się nocy natarcie wstrzymano i zajęto się umacnianiem zdobytych w ciągu dnia pozycji. W nocy na rozpoznanie wyszli żołnierze czechosłowackiej kompanii zwiadu. Stwierdzili obecność nieprzyjaciela w lesie, co stanowiło pewne zagrożenie dla sił Brygady. Niemcy nie podjęli jednak żadnych prób nocnego kontrataku. Następnie zwiadowcy stwierdzili, że mostki na przecinających szosę potokach były zniszczone. Tak więc, gdyby nawet Brygadzie udało się w dniu 24 marca sforsować przeszkodę ppanc na szosie to i tak byłyby poważne problemy z rozwinięciem ataku. Po północy, kiedy stwierdzono, że nieprzyjaciel wycofuje się w kierunku Szerokiej radzieccy Saperzy z 95 KP usunęli przeszkody i przygotowali prowizoryczne przeprawy przez wspomniane potoki. W czasie, kiedy 1 i 2 bcz walczył wzdłuż szosy do Szerokiej 3 bcz skierował swoje uderzenie z Bajerówki na zachód i o godzinie 14-tej dotarł do rejonu na południe od wsi Rogoźna. Ze względu na silną obronę nieprzyjaciela nie udało mu się jednak dotrzeć do szosy Żory-Swierklany. Kolejno podejmowane próby kończyły się niepowodzeniem. Niemcy dysponowali tu zbyt silną obroną przeciwpancerną, której batalion nie był chwilowo w stanie unieszkodliwić. Co gorsze stwierdzono, że na zachód od pozycji batalionu także znajdowały się wojska niemieckie. W lesie dostrzeżono 2 nieprzyjacielskie czołgi i działo pancerne. Ostrzeliwany ogniem z północy

i zachodu 3 bcz poniósł straty. Zniszczone zostały 2 czołgi T-34, zginęli plut. Toušek Slava, Ok. a Viktor, Baloga Michal i Gajdoš Michal. Dwóch pierwszych pogrzebano później w Rogoźnej, pozostałych w Suszcu. Rannych 2 oficerów i 6 żołnierzy trzeba było szybko odtransportować na tyły. Próba przeniesienia natarcia na Rój także nie przyniosła rezultatu. Niemcy zaciekle bronili dościa do ważnego dla nich skrzyżowania dróg w Świerklanach. Stracili jednak przy tym wielu żołnierzy i sprzętu. Spośród żołnierzy 3 bcz szczególnie odznaczyli się rotmistrz Jvanco i ppor. Popowić.

Skończył się pierwszy dzień walki, jaką Brygada toczyła pod Żorami. Uporczywa obrona wroga nie pozwalała wojskom nacierającym rozwinąć osiągniętego w godzinach południowych powodzenia. Brygada posunęła się w pierwszym dniu, licząc od podstaw wyjściowych, tylko 6 km. W pasie natarcia Czechosłowaków nieprzyjaciół stracił w tym dniu 67 zabitych i 26 jeńców. Zniszczona została 1 bateria dział 75 mm, 10 gniazd karabinów maszynowych, 3 działa pancerne oraz 1 samochód z materiałem wojennym.

Zdobyto także wiele broni strzeleckiej i panzerfausty. Nie obeszło się jednak i bez strat własnych. Jeżeli jednak wziąć pod uwagę, że Brygada była stroną atakującą, dobrze umocnionego wroga, to straty te nie były wysokie. Stracono 7 czołgów, zginęło 2 oficerów oraz 10 podoficerów i szeregowców. Ranni zostali npor. Achimský, por. Vejvoda, por. Polanský, por. Hrdlička, ppor. Dufek oraz 26 żołnierzy. Nastąpiła noc z 24 na 25 marca. Pod jej osłoną Niemcy opuścili Rogoźną i Rój. Wycofali się w kierunku Świerklan. Swoją obronę zwinął także nieprzyjaciół w rejonie kolonii boryńsko-krzyżowickiej. 3 bcz rozpoczął rankiem 25 marca natarcie w kierunku Świerklan Górnych. Po zaciętej walce zdobył skrzyżowanie dróg Rybnik-Borynia i Żory-Wodzisław.

Równolegle z natarciem 3 bcz do akcji bojowej wkroczył 2 bcz, którego czołgi zaatakowały kolejną rubież obronną faszystów w Szerokiej. Poczynania te wspierał 1 bcz i piechota, z którą współdziałały oba bataliony, na skutek huraganowego ognia przeciwnika. W tej sytuacji wysunięte do przodu maszyny 1 bcz znalazły się bez osłony i narażone zostały na bezpośredni ogień różnych broni przeciwpancernych wroga i atak z powietrza.

Był to pierwszy poważniejszy atak lotnictwa niemieckiego na Brygadę w czasie operacji ostrawskiej.

Po wyparciu nieprzyjaciela z Szerokiej uderzono na Gogołową, którą po wyjątkowo zaciętych walkach zdobyto wieczorem. Wtedy też Brygada umocniła się wzdłuż szosy obsadzając odcinek Świerklany-Połomia.

Dnia 25 marca Czechosłowacy stracili 7 czołgów, zginęło 4 oficerów 15 podoficerów. Nieprzyjaciel poniósł jednak większe straty. Utracił 83 zabitych, 41 jeńców, 3 dział 75 mm, 3 samochody załadowane amunicją i innym zaopatrzeniem. Zniszczono 11 gniazd karabinów maszynowych, zdobyto 1 nieuszkodzone dział 75 mm, 1 samochód oraz wiele broni strzeleckiej.

Nieprzyjaciel z trudem organizował obronę. Przeciwno nacierającym wojskom radzieckim ścigał odwody skąd się tylko dało. Znaleźli się tu nawet żołnierze, którzy do niedawna walczyli jeszcze przeciw aliantom we Włoszech. Niewiele to jednak pomagało. Uporczywie broniących się Niemców spychano w następnych dniach w kierunku na Wądzisław, w którego wyzwoleniu brała także udział 1 Czechosłowacka Samodzielna Brygada Pancerna. Na początku kwietnia walczyła ona już pod Tworkowem, a w ostatnim dniu tego miesiąca współuczestniczyła w wyzwoleniu Morawskiej Ostrawy.

Następnie weszła w skład tzw. grupy szybkiej, która 8 maja wyruszyła na pomoc powstańcom w Pradze. Tu też Brygada zakończyła swój szlak bojowy.

#### Przypisy :

- <sup>x</sup>/ Artykuł jest streszczeniem jednego z rozdziałów obszerniejszej pracy.
- 1/ Kirił Mieszkalenko ; Uderzenie za uderzeniem, Warszawa 1974, s. 653.
- 2/ Przebieg walk Brygady pod Żorami przedstawiono w oparciu o czechosłowackie materiały archiwalne. Zasadniczą rolę odegrały tu dokumenty odnalezione przez autora w latach 1975-77 w VHA w Pradze.

#### Objaśnienia skrótów i terminów wojskowych

K.P.	- Korpus Piechoty
SPO	- Smišeny Prezvědný Oddíl / mieszany oddział rozpoznawczy /
bcz	- Batalion czołgów

- 1/2 kuz**  
**npor**
- pierwszy pluton drugiej kompanii czołgów
  - nadporucik, odpowiednik polskiego stopnia porucznika.
- Czechosłowackie stopnie oficerskie :  
podporucik, porucik, nadporucik, kapitan oraz  
śtabni kapitan, major, podplukownik, plukownik.
- T-70**
- radziecki czołg lekki. Ze względu na cienki pancerz wykorzystywany był do celów rozpoznawczych, łącznikowych, ochrony sztabów. Ciężar 10 t, załoga 2 osoby, uzbrojenie - armata 45mm, pancerz do 60 mm, moc dwóch silników - 85 KM, prędkość maksymalna - 45 km/h.
- T-34**
- radziecki czołg średni. Pierwsze typy miały armatę kalibru 76 mm. Nowy model T-34/85 miał już armatę kalibru 85 mm, grubszy pancerz /do 90 mm/ oraz 5 osób załogi, a więc o 1 więcej niż T-34/76. Prędkość maks. - 55 km/h.
- Ba-64**
- radziecki lekki samochód pancerny na podwoziu "gazika". Używany do celów rozpoznawczych i łącznikowych. Ciężar - 2,5 t, załoga - 2 osoby, uzbrojenie - 1 km, pancerz do 10 mm, prędkość maks., 80 km/h.
- SU-85**
- radzieckie średnie działo pancerne na podwoziu czołgu. Ciężar 30 t, załoga - 4 osoby, 1 armata 85 mm, pancerz 20-75 mm, silnik 500 KM, prędkość maks. 55 km/h.
- panzerfaust**
- niemiecki bezodrzutowy granatnik przeciwpancerny jednorazowego użytku, pancernownica. Nadkalibrowy granat komulacyjny przebijał pancerz do 240 mm. Skuteczna donośność - 30 m.
- droga rakietowa**
- droga równoległa, lub ukośnie biegnąca do linii frontu, ułatwiająca komunikację z linią.

mgr Zygmunt Orlik



# ZORY WOŁAJĄ O POMOC!



OGÓLNY WIDOK ZNISZCZONEGO RYNKU W ZORY 1945r.

## **S U S Z E C**

-----

Suszec jest miejscowością, której początków szukać należy już w XIII wieku.

Pierwszym wiarygodnym dokumentem, w którym spotykamy wzmiankę o tej wsi jest wykaz miejscowości podlegających daninie tzw. Świętopietrza. Pochodzi on z roku 1326. Na tej podstawie można wnioskować, że Suszec był już wówczas wioską dobrze zagospodarowaną. Nazwa wsi występuje w kolektorjach Świętopietrza w różnej pisowni : SUSECZ, SUSSECZ, SUCZECZ, SUSECHZ.

W dokumencie wystawionym w 1380 dla sukienników żorskich występował jako świadek Jan de Schusecz. Był to najprawdopodobnie wolny sołtys w tej miejscowości. W roku 1445 księżna Helena, pani na Pszczynie, uarowała swemu litewskiemu słudze Godźkowi wolną karczmę wraz z rolą i stawem, który do dziś dnia nazywany jest "Godźkiem". Sołtys w ówczesnych czasach był uprzywilejowaną osobą. Wynikało to ze starego prawa osadniczego. Posiadał większy obszar ziemi, mógł prowadzić jatkę i karczmę. To on przewodniczył sądom wiejskim, pośredniczył w pobieraniu różnych opłat i mógł sobie pewną ich część zatrzymywać dla siebie. W razie wojny musiał jednak zbrojnie stawać w szeregach książęcych.

W roku 1536 jako właściciela wolnej karczmy wymienia się szlachcica Jana Kanię, który w roku 1545 odsprzedał ją dotychczasowemu karczmarzowi w Woli Tomkowi Zajączkowi, ale już w 1567 synowie tego ostatniego sprzedają ją niejakiemu Stanisławowi Sidzińskiemu. W roku 1580 odkupuje wolnosołtysówkę wraz z wszystkimi prawami ówczesny pan na Pszczynie Karol Promnic, który też od tego momentu decyduje o wszystkim co dotyczy wsi i jej mieszkańców. Dla jasności zaznaczyć tu należy, że Suszec od początków swego istnienia był własnością książąt pszczyńskich.

Prócz pól posiadał książę pszczyński w Suszcu w roku 1536 stawy : Żabczyński, Trzciany i Grzmiące Bagno. Wyjaśnić tu wypada, że dochody książęce w XVI wieku w znacznym stopniu zależały od gospodarki rybnej prowadzonej w jego dobrach.

W 1536 roku było w Suszcu 24 "siodłoków", 5 zagrodników, 10 chałupników, 1 młynarz i 1 wspomniany wyżej wolny od obciążeń karczmarz. Liczba ludności wynosiła około 200 osób.



W 1583 roku - 25 siodłoków, 7 zagrodników, 35 chałupników, wolny karczmarz, młynarz. Istniał już tu też jeden folwark książe-  
jący, w którym znajdował się także browar. Ludności - 296 osób.  
Po upływie niespełna wieku Suszec liczył już około 1000 mie-  
szkańców /1863 r./.

W okresie Plebiscytu oraz Powstań Śląskich mieszkańcy wsi  
z nielicznymi wyjątkami, opowiedzieli się za Polską. W tragicznym  
Wrześniu Suszec zajęty został już pierwszego dnia wojny w go-  
dzinach dopołudniowych przez 55 Dvw. Pancerną, której jedno-  
stki nadjechały od Żor. Rozpoczęła się okupacja hitlerowska,  
w czasie której Suszczanie jeszcze raz zmanifestowali swoją  
polskość. Wielu z nich oddało swoje życie w obozach koncentra-  
cyjnych i w walce z okupantem. Ostateczne wyzwolenie wsi przez  
oddziały radzieckiej 60 Armii nastąpiło 11 lutego 1945 r.

Od 28.I do 24.III, wioska znajdowała się w strefie walk frontowych.  
Po wyzwoleniu nastąpiła szybka rozbudowa wsi, w której przez  
32 powojenne lata znajdowała się siedziba władz gminnych i gro-  
madzkich oraz GS SCiL. Od dwu lat buduje się tutaj jedną z naj-  
nowocześniejszych kopalń węgla kamiennego.

Po likwidacji w lutym 1977 r. Gminy Suszec wioska wchodzi  
w skład Miasta - Gminy Żory. Zamieszkuje ją blisko 2,5 tys.  
mieszkańców. Do miejscowej Zbiorczej Szkoły Podstawowej oprócz  
dzieci z Suszecz uczęszcza młodzież klas V, VI, VII, VIII z sołectw  
Rudziczka i Kobielice. W przyszłości powstanie tu szkoła  
10 - letnia.

mgr Zygmunt Orlik

## K R Y R Y

- - - - -

Znaczna część obecnego centrum wsi znajdowała się w średniowieczu pod wodami Jeziora Brzeskiego, zajmującego wówczas obszar kilkuset hektarów. Jezioro to zasilane było wodami strumienia o nazwie Nieradka.

Pochodzenie nazwy wsi nie udało się do tej pory wyjaśnić. Miejscowa tradycja podaje, że pochodzi ona od głosu czapli krążących nad bogatymi w rybę jeziorami i stawami /kry, kry/. Inni podsuwają hipotezę, również opartą na miejscowej tradycji, że to spływające wiosną kry lodowe dały początek nazwie miejscowości. Interesujący się toponomastyką stwierdzają jedynie, że nazwa jest unikalną w całej Słowiańszczyźnie <sup>1</sup>/. Jako ciekawostkę podaje się fakt, że w w. XVIII i XIX miejscowość posługiwała się pieczęcią, która wewnątrz otoku posiadała ..... 7 czapli.

Nazwy wsi nie spotykamy w kolektoriach Świętopietrza, w których wykazywano jedynie wnioski będące siedzibą parafii /Kryry do poł. XX wieku/ należy do parafii Suszec/. Tak więc pierwszą wzmiankę o Kryrach natrafiamy w dokumentach proveniencji świeckiej. W dokumencie sporządzonym w 1380 spotykamy nazwisko niejakiego "Nicolauss de Kriri".

Najstarszą częścią wsi są tzw. Siodłoki. Jest to istniejący jeszcze obecnie zespół dużych gospodarstw rolnych powstałych w czasach wczesnego osadnictwa /siodłok = osadnik/. Charakter i nazwa tej części wsi utrzymały się do dnia dzisiejszego. Wolny sołtys owych siodłoków miał swój "statek" /majątek/ w rejonie obecnego gospodarstwa Świerkotów. Na południe od wsi już w XV wieku istniał folwark kryrski zwany Mizerowem.

W następnych wiekach na zachód od tego folwarku powstała odrębna wioska Mizerów.

W urbariach, które zachowały się w Archiwum Książęcym w Pszczynie znajdujemy następujące dane o Kryrach :

1536 - 24 siodłoków, 1 wolny karczmarz

1629 - 22 siodłoki, 10 zagrodników, 12 chałupników

1783 - 23 siodłoki, 10 zagrodników, 36 chałupników, razem 258 mieszkańców.

W roku 1905 Kryry zamieszkuje już 800 osób, w 1939 -1120 osób /z Branicą/. Własną szkołę miejscowość posiada od 1835 r.

Nauka odbywa się do dnia dzisiejszego w tym samym budynku. Jest on najstarszym w Kryrach obiektem murowanym.

W latach siedemdziesiątych XIX w. wieś zastępną z tego, że jako jedna z pierwszych na Śląsku założyła własny sklep spółdzielczy, którego członkami mogli być wyłącznie Polacy. Głośne były wówczas rozprawy sądowe wytaczane spółdzielcom przez pruską landraturę. W walce o utrzymanie tej placówki pomagał Kryrzanom Karol Miarka. Tu też, jako druga na Śląsku powstała polska biblioteka wiejska TCL. Propagatorami polskości byli w okresie Odrodzenia Narodowego Paweł Garus oraz Wawrzyniec Sinka. Plebiscy, oraz Powstania Śląskie dały możność tutajszym mieszkańcom zdecydowanego opowiedzenia się za Polską.

W roku 1939 wieś została zajęta już dopołudnia, w pierwszym dniu wojny. Wkroczyły do niej niemieckie jednostki pancerne 5 DPan, paląc niektóre zabudowania.

W okresie II wojny światowej zginęło w obozach i na różnych frontach 82 mieszkańców wsi. Wyzwolenie Kryr nastąpiło z 11 na 12 lutego 1945 przez jednostki radzieckiej 60 Armii gen. Kuropczkina. Od 28 stycznia do 24 marca wioska znajdowała się w bezpośrednim sąsiedztwie frontu doznając przy tym poważnych strat materialnych. W walkach z wojskami hitlerowskimi straciło w tym rejonie życie ponad czterystu czerwonoarmistów, m.in. lejt. Łoskutów, którego imieniem nazwano jedną z ulic kryrskich. Warto także wspomnieć, że to w Kryrach przygotowywała się do udziału w walkach Żory 1-sza Samodzielna Czechosłowacka Brygada Pancerna.

Obecnie wieś liczy ok. 1100 mieszkańców. Po likwidacji w lutym 1977 gminy Suszec wchodzi w skład Miasta - Gminy Żory.

<sup>1/</sup> Ostatnio autor niniejszego zarysu stwierdził, że podobną nazwę posiada jedna z wiosek w zachodnich Czechach.

## Rys historyczny sportu w Żorach

- - - - -

Niewiele miast śląskich może poszczycić się prawie 120-letnią działalnością sportową, a taki właśnie jubileusz w 1980 roku będą obchodzić sportowcy żorscy. Z tej okazji warto przypomnieć młodemu pokoleniu ważniejsze wydarzenia w historii ruchu sportowego w Żorach. Jakie były jego początki. Sięgnijmy do starych dokumentów.

Był rok 1860. Młodzież szkoina miasteczka musiała wykazywać wielkie zainteresowanie ćwiczeniami gimnastycznymi, skoro już w 1860 roku Rada Miejska Żor z burmistrzem Szabeniem na czele postanowiła urządzić zakład gimnastyczny. Na koszty utrzymania zakładu wyasygnowane ze skarbca miejskiego kwotę 40 talarów. Już 18 października 1860 roku zorganizowano szkolny festyn gimnastyczny, zaś członkowie "Bractwa Kurkowego" urządzili zawody strzeleckie. We wrześniu 1861 roku zaprowadzono w szkole normalne lekcje gimnastyki. Do końca XIX wieku obok gimnastyki rozwinął się w Żorach sport strzelecki, kręglarstwo a od 1895 roku również kolarstwo. Pionierem tej dyscypliny sportu był Ernest Misetius.

Wziął on udział w 1903 roku w wielkim wyścigu kolarskim w Katowicach, zajmując trzecie miejsce. Godnymi następcami Misetiusa byli bracia Bryszowie - czołowi kolarze Śląska przed I wojną światową. Tradycje Bryszów podtrzymują utalentowani kolarze żorscy jak Żabka Emil, Kempny Wilhelm, Dłucik Wilhelm /wielokrotni mistrzowie Śląska/ oraz Włokas Antoni. Ten ostatni w 1931 roku na trasie Kraków Zakopane zdobywa górskie mistrzostwo Polski, bierze również udział w wyścigu kolarskim z okazji Dni Morza na trasie Warszawa Gdynia. Przed wspomnianym wyścigiem wraz z najlepszymi kolarzami Polski Włokas Antoni jest na audiencji u ówczesnego Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Doskonale spisuje się również drużyna piłki rowerowej Towarzystwa Cyklistów w Żorach, która w 1930 roku wywalczyła zaszczytny tytuł vice-mistrza Polski.

Dzień 9 września 1922 to także historyczna data w dziejach ruchu sportowego w Żorach.

W dniu tym odbyło się konstytucyjne zebranie z udziałem ofiarnych działaczy, którzy powołali do życia Klub Sportowy "Pogoń" w Żorach.

Na czele Zarządu stanął zasłużony działacz ruchu narodowego, żyjący do dziś przy ulicy Pszczyńskiej w Żorach honorowy prezes klubu Adolf Wyrobek.

Oprócz sekcji piłki nożnej zorganizowano przy Klubie zespół orkiestry dętej, która swoimi częstymi występami na różnych imprezach powiększała skromne dochody finansowe Klubu.

W pierwszych latach swego istnienia z braku stałego i odpowiedniego boiska, Klub Sportowy nie był w stanie rozwinąć statutowej działalności na szerszą skalę. Z tego też powodu co parę lat zmieniono tereny sportowe, i tak w roku 1922 mecze rozgrywane na tzw. siannym placu przy ulicy Rybnickiej /obecnie boisko asfaltowe szkół Nr 2/. Następnie boisko sportowe urządzono na terenach łąkowych przy ulicy Dworcowej w Żorach /były tartak Ob. Fojcika/.

W latach 1925 - 1927 klubowy plac sportowy znajdował się przy ulicy Osieńskiej. W następnych latach boisko piłkarskie urządzono na wojskowym placu ćwiczeń przy ówczesnej ulicy Nerlicha /obecnie plac węglowy E.S. przy ulicy Męczenników Oświęcimskich/.

W roku 1933 wybudowano boisko sportowe na terenach przewidzianych pod budowę gimnazjum miejskiego. Dopiero w 1934 roku ówczesny magistrat żorski otrzymawszy z Urzędu Wojewódzkiego odpowiednie subwencje, przystąpił do budowy miejskiego stadionu sportowego na piaszczystych terenach za "Strzelnicą". W roku 1934 w miejsce Klubu Sportowego "Pogoń" powołano do życia Klub Sportowy "Strzelec". Prezesem "Strzelca" był kierownik szkoły Władysław Pawlikowski, który jako porucznik Obrony Narodowej w dn. 1.09.1939 w obronie Miasta Żor zginął na polach obok cegielni /dzisiejsze Osiedle 700-lecia/.

W roku 1936 powstał w Żorach drugi Klub Sportowy pod nazwą "Kolejowe Przysposobienie Wojskowe". Klub ten posiadał 2 drużyny piłkarskie.

Wielką sławę przyniósł Miastu wszechstronny sportowiec rodowity żorzanin Antoni Sobik. Sobik startował między innymi w finale turnieju szermierczego w 1936 w Berlinie. Drugim olimpijczykiem Miasta był znany gimnastyk Edward Bartniczek. Bronił on barw Polski na gimnastycznym turnieju olimpijskim w 1928 roku w Amsterdamie. Również na podkreślenie zasługują wyczyny niektórych żorskich sportowców, i tak : w roku 1932 Piotr Senek,

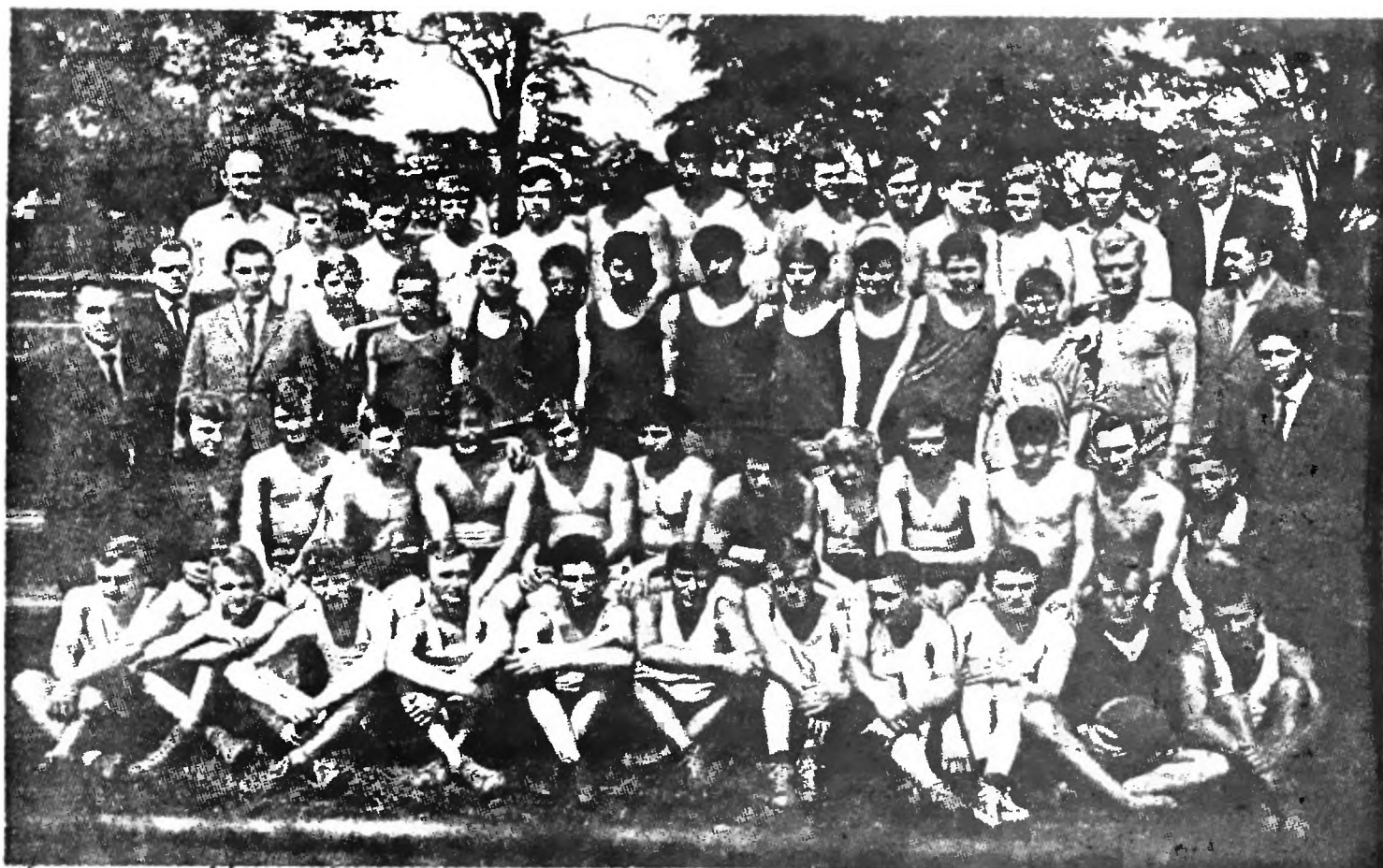
Jagielski Stanisław /były wiceburmistrz Miasta/ udali się na zlot sokółów pieszo z Żor do Lwowa, zaś w roku 1936 Józef Hańcz oraz Brunon Przeliorz udając się jako turyści na igrzyska olimpijskie, przebyli drogę z Żor do Berlina na starych rowerach turystycznych. W dniu 28 sierpnia 1945 roku po okresie okupacji wznowiono działalność sportową na terenie Żor. Reaktywowano Klub Sportowy pod nazwą "Kolejowy Klub Sportowy Związku Zawodowego Kolejarzy". Drużyna KKS-ZZK w okresie pierwszych pięciu lat zanotowała dwa piękne sukcesy, mianowicie w 1949 roku wywalczyła po raz pierwszy w historii Miasta tytuł mistrza klasy A powiatu rybnickiego. Kolejarze żorscy brali nawet udział, lecz z mniejszym powodzeniem, w rozgrywkach o wejście do II ligi Państwowej.

W roku następnym drużyna piłki nożnej zdobyła piękny puchar za I miejsce w rozgrywkach piłkarskich drużyn kolejowych na Śląsku. W sporcie żorskim goanym uwagi w okresie międzywojennym były tradycyjne marsze i biegi dookoła starego centrum Miasta. Kształt zabytkowej części Miasta przypomina w zarysach stadion okolony bieżnią. Ulice w tej części Miasta układające się w owal. Wykorzystali to ówcześni sportowcy, organizując bardzo atrakcyjne marsze i biegi ulicami dookoła Miasta. W tych tradycyjnych imprezach wielokrotnie zwyciężał Antoni Sobik. Vicemistrzem w chodzie był Józef Kłapczyk /zmarł w obozie koncentracyjnym/ zaś vicemistrzem w biegach był nieżyjący już dziś Herman Antoni z Rogoźnej.

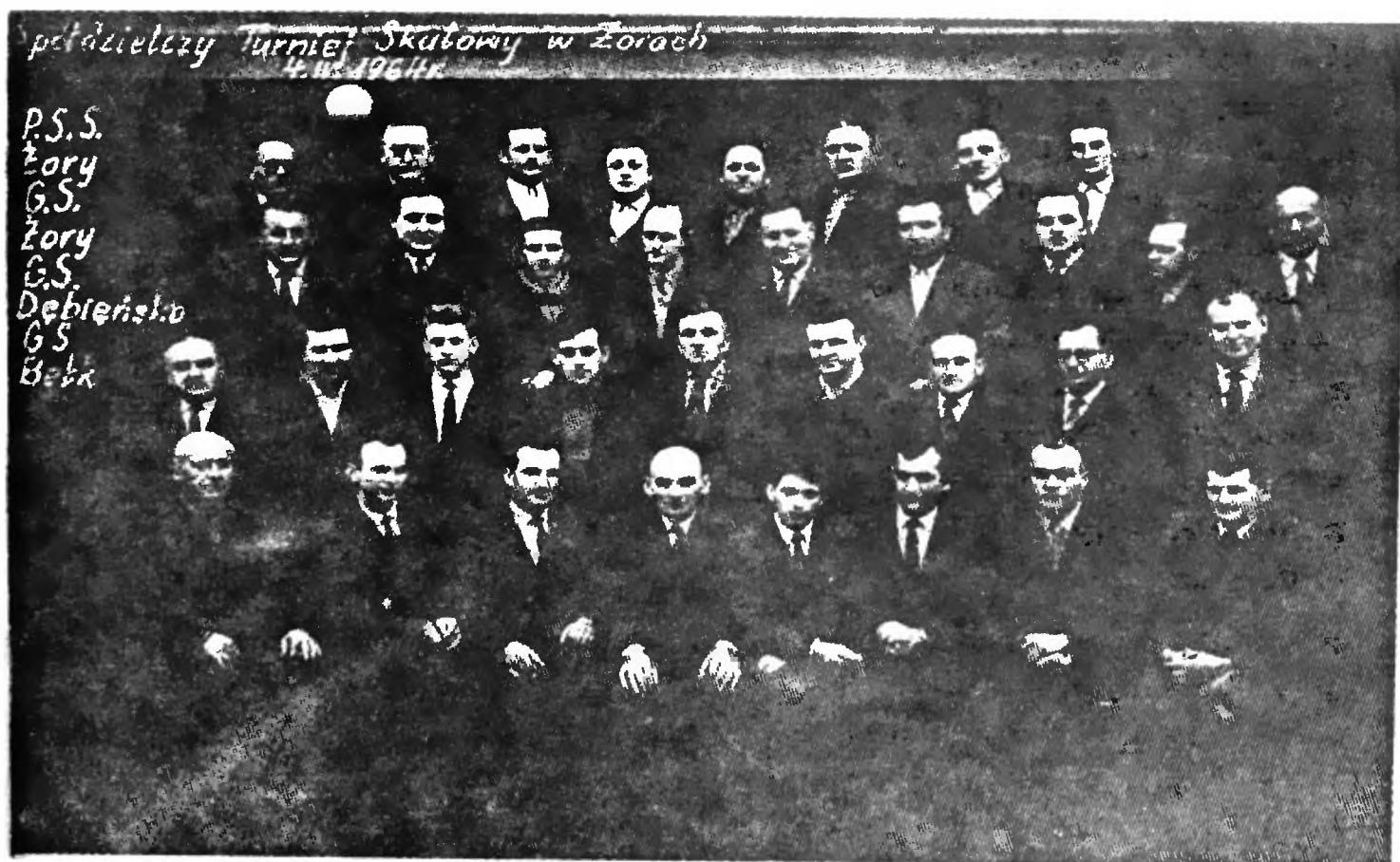
Niemalą sensacją były również wyniki 3 sportowców żorskich, którzy w dniu 20 października 1935 na nowo otwartym stadionie w Żorach, w jednym dniu pobili 3 rekordy krajowe Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, a mianowicie :

- 1/ Emil Żabka w biegu na 60 mtr. czas 7.00 sek. /stary rekord 7,2 należał do Wrzeszczyńskiego z Pleszowa
- 2/ Ignacy Kremiec w trójskoku z wynikiem 11.55 /były rekordzista Kanieński z Poznania miał wynik 9.82 mtr.
- 3/ Brunon Przeliorz w skoku w dal z miejsca z wynikiem 2.82 mtr. Dotychczasowy wynik opiewał na 2.48 i należał do Marcińskiego z Poznania.

Z lat pięćdziesiątych do miłych wspomnień zaliczyć należy mecz z wielokrotnym mistrzem Polski K.S. Ruch Chorzów zakończony zwycięstwem chorzowian w stosunku 8 : 2, choć w początkowej fazie meczu zanosilo się na wielką sensację, gdyż żorzanie prowadzili 2 : 0.



Święto Spółdzielcze - lipiec 1964 - Turniej piłki nożnej





Piękny sukces odniósł ogromnie utalentowany młody gimnastyk Henryk Smółka, który w roku 1955 w gimnastyce w kategorii młodzików wywalczył z wielką przewagą punktową tytuł mistrza.

Przechodząc do najnowszych wspomnień sportowych trzeba podkreślić olbrzymią ilość imprez w 1960 roku z okazji 100-lecia sportu w Żorach, oraz 25-lecia istnienia Terenowego Klubu Sportowego Kolejacz w Żorach.

Wiele z tych imprez było dobrym propagatorem idei wychowania fizycznego i sportu, zwłaszcza wśród młodzieży na terenie Żor i okolicy. Na szczególne wyróżnienie zasługują następujące imprezy zorganizowane z okazji 100-lecia sportu w Żorach : wielki pokaz tężyzny fizycznej na odcinku gimnastyki sportowej i akrobatycznej - międzywojewódzkie zawody w piłce palantowej pomiędzy reprezentacjami Opola i Katowic - zawody kolarskie z udziałem 105 kolarzy z terenu - propagandowe zawody w zapasach, boksie i dźudo, podnoszenia ciężarów, oraz międzynarodowy turniej piłki rowerowej z udziałem drużyny vicemistrza świata Lokomotiv Lipska oraz pokazy w jeździe figurowej na rowerze wykonane przez jednego z najlepszych specjalistów świata w tejże konkurencji zawodnika Heese z Lipska NRD. Duże ożywienie w działalności sportowej w Żorach nastąpiło w momencie objęcia opiką Klubu Sportowego przez Kopalnię Węgla Kamiennego "Borynia".

Z okazji 700-lecia nauczania praw miejskich Miastu Żory zorganizowano bardzo wiele ciekawych i interesujących imprez sportowych.

Między innymi przeprowadzono plebiscyt na 10 najlepszych sportowców Miasta Żor w okresie od 1922 - 1972.

Kolejność miejsc była następująca Sobik Antoni, Bartniczek Edward, Smółka Henryk, Przellorz Brunon, Reich Antoni, Witoszek Stanisław, Marciniak Tadeusz, Cieplik Andrzej, Lubecki Paweł, Kempny Wilhelm. Przeprowadzono ponadto po raz pierwszy w Żorach międzynarodowe zawody w dyscyplinie seftball /od 1976 dyscyplina olimpijska/ pomiędzy drużyną K.S. Silesia Rybnik z drużyną T.J. Chemia Praga Czechosłowacja.

Wiele rajdów motocyklowych i motocrossów zorganizowała sekcja moto-rajdowa przy Górniczym Klubie Sportowym. Sporty motorowe od lat cieszą się sporą popularnością wśród młodzieży żorskiej. Olbrzymi krok naprzód zrobiła żorska piłka nożna.





Jeszcze w 1971 roku żorska drużyna walczyła w najniższej klasie C powiatu rybnickiego. Od tego roku nastąpił coroczny marsz w górę zdobywając mistrzostwo klasy B, - klasy A, mistrzostwo klasy międzypowiatowej awansując w 1975 do ligi wojewódzkiej. Obecnie /marzec 1978/ drużyna piłkarska znajduje się na dobrym 4 miejscu klasy wojewódzkiej.

Świetnie zapowiada się również druga drużyna piłkarska GKS, która w rozgrywkach klasy A znajduje się w czołówce.

Drużyna siatkówki walcząca w klasie A przechodzi chwilowo pewien regres formy, natomiast ping-pongiści w rozgrywkach klasy wojewódzkiej mają poważne szanse włączenia się do rozgrywek eliminacyjnych o wejście do II ligi państwowej.

Świat sportowy w Żorach z niecierpliwością czeka na uroczysty moment przekazania do użytku odnowionego i przebudowanego z wielkim wysiłkiem zakładów pracy i działaczy na czele z I Sekretarzem KMG PZPR tow. J. Kuczkiem stadionu miejskiego w Żorach przy ulicy Wolności. Mieszkańcy dynamicznie rozbudowujących się Żor czują głód sportu. Ambicją żorskich działaczy jest zaspokojenie tego głodu i kontynuowanie pięknych prawie 120 letnich tradycji już na zmodernizowanym stadionie.

Brunon Przeliorz

#### IV. MUZEUM ŻOR

Powołane do życia z inicjatywy profesora Łaskowskiego Towarzystwo Miłośników Miasta Żory w minionym roku obchodziło swą 10-cioletnią działalność. W krótkim okresie swego istnienia Towarzystwo posiada niewątpliwie pewne osiągnięcia - pozostało jednak jeszcze bardzo dużo do zrobienia. W swej pracy o bardzo doniosłym znaczeniu członkowie Towarzystwa czekają na poparcie ze strony wszystkich Obywateli miasta. Zadania, jakie sobie postawiono są bardzo ambitne ; są jednak do zrealizowania, jeżeli każdy z Obywateli Żor weźmie w tak szlachetnej inicjatywie. Zakrojone na szeroką skalę plany mają z jednej strony odtworzyć historyczną przeszłość żarskiego grodu, z drugiej zaś strony wskazać na wielkie osiągnięcia jego rozwoju, jak również zapoznać z perspektywiczną rozbudową jednego z wielkich miast Rybnickiego Okręgu Węglowego.

Żory należą do miast posiadających bardzo bogatą przeszłość historyczną. Resztki murów obronnych tego miasta świadczą o tym, jak wielkie ono posiadało znaczenie obronne w dawnych czasach.

Niestety, z wielką przykrością stwierdzić należy, że wiele pamiątek oraz dokumentów historycznych zginęło w toku działań wojennych, katastrof dziejowych, epidemii a szczególnie w czasie jednej z największych wojen, II-giej Wojny Światowej.

Przeprowadzono sondaż wśród obywateli miasta, a szczególnie wśród jego młodzieży wykazał, że wiele archiwalnych dokumentów i pamiątek znajduje się w rękach jego ludności. Pamiątki i dokumenty zabezpieczone przez patriotycznych obywateli miasta stanowią wielką wartość ogólnonarodową.

W chwili obecnej powołano do życia Izbę Pamięci Narodowej, która zajmuje skromne pomieszczenie w Miejskim Domu Kultury. Izba ta jednak nie spełnia wielkich aspiracji Towarzystwa.

Znajdujące się w domach prywatnych pamiątki i dokumenty historyczne dotyczące historii miasta nie spełnią swego zadania, jeżeli nie zostaną udostępnione szerokiemu ogółowi społeczeństwa.

Towarzystwo Miłośników Miasta Żory zwraca się przeto z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców z prośbą o udostępnienie przechowanych pamiątek całej ludności.

Posiadane pamiątki i dokumenty mogą stanowić cenny wkład do tworzącego się muzeum żorskiego i będą jeszcze jednym dowodem patriotycznej postawy jego obywateli.

Towarzystwo liczy na pełne poparcie tak cennej inicjatywy ze strony wszystkich mieszkańców miasta.

mgr Paweł Lokaj

## V. CIEKAWY NAZWY

Starożarskie nazwy niektórych obiektów Żor

**BIES** Nazwa z przeszłości stara, związana z pewnymi wierzeniami i legendami. Jest to nazwa stawu położonego w dolinie rzeki Rudy. Leży pomiędzy dzielnicą Żory-Rowien a szlakiem kolejowym Żory-Rybnik. Staw ten szerokości 200x115 m, położony na wysokości 238 m n.p.m. stanowił kiedyś ośrodek młynarstwa wodnego dla okolicznych wiosek i rolników.

Miejsce to oddalone nieco od większych skupisk ludzkich, było dobrym obiektem dla ówczesnych twórców strachów, legend o zjawach i duchach.

A. Mickiewicz określał takie miejsca :

" Czy tam bies siedział, czy dusza zaklęta,

Że o północnej godzinie nikt,

Jak najstarszy człowiek pamięta

Miejsca tych bez trwogi nie minie ".

**ŚMIESZEK** Akwen wodny założony niedaleko od miasta Żory i by-  
łej studni krakowskiej. Leży w dolinie rzeki Rudy na wysokości 246  
m n.p.m. Był w czasach średniowiecznych miejscem festynów, zabaw  
i spotkań dla wędrownych kupców, kawałar, orszaków bławakujących  
przez noc poza murami obronnego miasta Żory. Trakt handlowy  
Wenecja - Racibórz - Oświęcim - Kraków - Lwów - Kijów.

Był też miejscem narad, biesiadowania i festynów dla mieszczan gro-  
du Żor w czasie uroczystości kościelnych i miejskich. W późniejszym  
czasie uczt i zabaw tych z nakazu księcia Wrocławskiego, zakazano  
i zaniechano.

W miejscu tym, nad stawem zlokalizowany był w XVIII i XIX stuleciu  
jeden z pięciu młynów wodnych, znajdujących się w rejonie Żor,  
przy rzece Rudzie. Młynem tym zarządzał młynarz zwany przez  
ludność "Śmieszkiem".

**ZASTAWA** Obecnie zabudowania ciągnące się przy ulicy o tej sa-  
mej nazwie. Rozpoczyna się rozwidleniem od ulicy Pszczyńskiej  
i ciągnie się aż do Zakładu Energetyki Ciepłej. Zabudowania w części  
nowe, wykonane z ceramiki budowlanej, pozostałe zabudowania dre-  
wniane o typowym miejskim charakterze budownictwa. Ulica Zastawa  
jest pierwszym - średniowiecznym traktem komunikacyjnym i handlo-  
wym, wiodącym z Cieszyna przez Żory do Gliwic.

Sama nazwa znamionuje dwa istotne w przeszłości sposoby bycia

i wydarzenia Żor :

1/. Obronne i warowne miasto Żory swe bramy wjazdowe i wyjazdowe tak Krakowską i Raciborską zamykało z nadejściem zmroku i otwierało z nastaniem ranka. Wszyscy kupcy, wędrowcy i orszaki podróżnych, przybywający po tym czasie pozostawali w zabudowaniach przygodowych do czasu otwarcia bram. Ale również i oficiele z orszaków, nocując w obrębie miasta, pozostawiali swoje tabory i służbę w tych zabudowaniach.

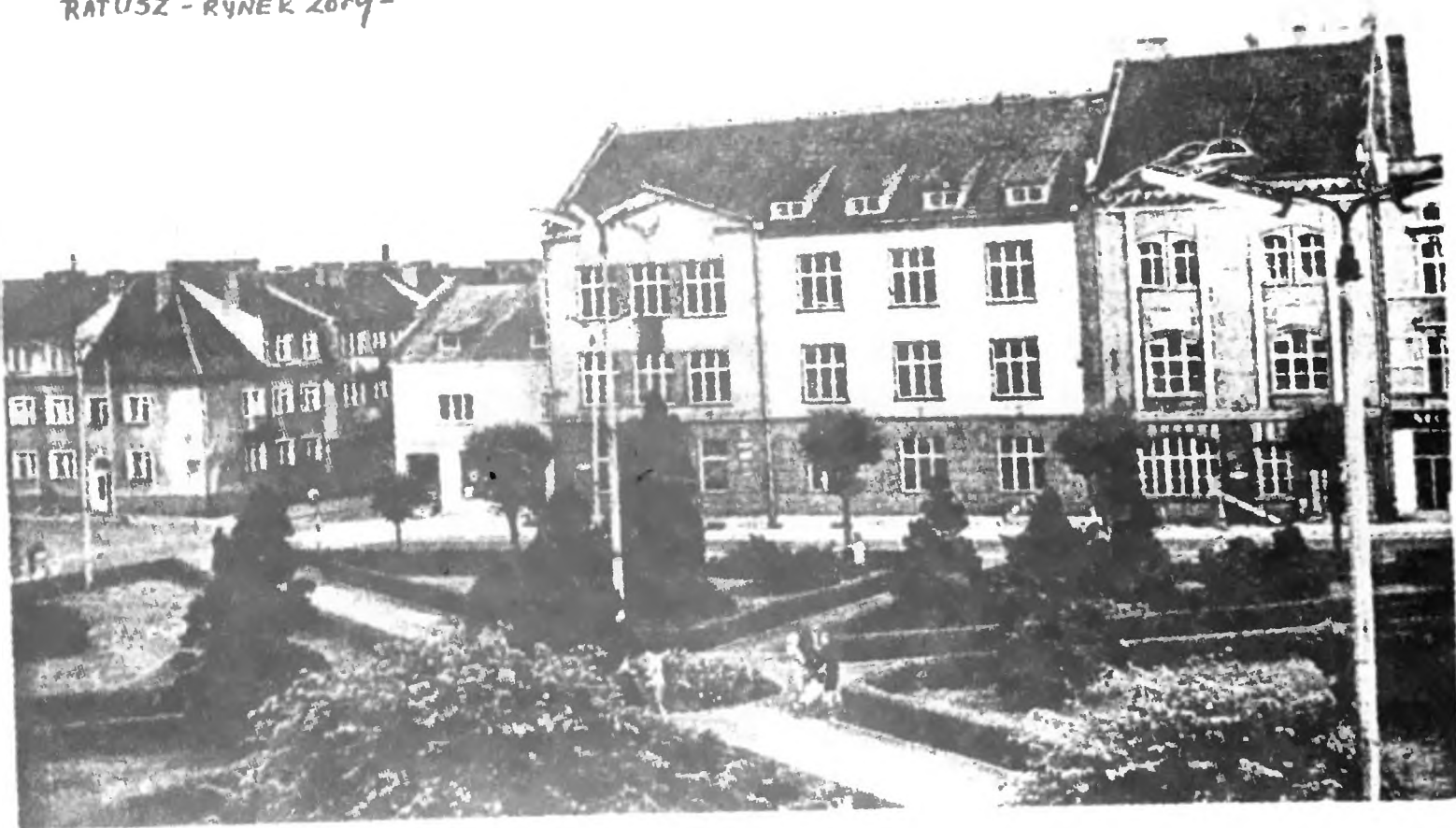
2/. W historycznej swej przeszłości miasto Żory przeżyło aż pięć pożarów, które to doszczętnie zniszczyły miasto i życie w nim. Pożary te jednak swą pożogą nigdy nie objęły zabudowań przy ul. Zastawa. Zabudowania te pozostały.

Hubert Oberaj





RATUSZ - RYNEK Żory -



Ośrodek XXX-lecia PRL - Żory



## 62 KTO TO BYŁ

Jan Gajda - zapomniany działacz Ziemi Śląskiej

-----

Jednym z wielkich działaczy społecznych działających na terenie Żor, o którym się dziś mało mówi, był Jan Gajda.

Urodził się dnia 4 lipca 1827 r. w Ciasnem w powiecie Lublinieckim. Ze względu na wczesną śmierć rodziców Antoniego i Karoliny z domu Suchanek wychowywał się jako sierota u nauczyciela Mahnelsera w Kochanowicach, a potem u proboszcza w Lubecku.

Później pilnie uczącego się chłopca oddano do nauki do pewnego malarza w Kluczborku, skąd po wyuczeniu się zawodu przeniósł się do Wrocławia. Prace malarskie w kościołach wyrobiły w nim upodobania artystyczne.

W 1847 R. osiedlił się w Lubecku. Nie kontentując się jednak bynajmniej tym, czego nauczył się od pokojowych malarzy, kształcił się dalej, wzorując się na przykładach starych mistrzów. W Lubecku zaskoczyły Gajdę klęska głodowa i tyfus, a następnie wypadki 1848 r. W ostatniczn brał żywy udział. Wrzenia rewolucyjne i rozruchy w miastach pogłębiły jego zainteresowania problemami ludu. Jan Gajda był jednym z pierwszych działaczy politycznych działających na tym terenie. Dbał o to, żeby oświecać lud rozumiejąc, że gdzie oświata tam wolność i dobrobyt. Wraz z kilku zapaleńcami założył " Klub niedzielny " u miejscowego sołtysa czytając w nim pilnie "Gazetę polską", "Dziennik Górnośląski" i inne czasopisma, żywo nad nimi dyskutując. Jego działalność nie ograniczała się do czytania czasopism polskich i ich rozpowszechnienia. Już w owych czasach Jan Gajda okazuje wielkie zainteresowanie problemami społecznymi i wychowawczymi pisząc : "..... Gdyby po innych gminach okolicy takie kluby się stworzyły nie widzielibyśmy w niedzielę po południu chłopaków naszych siedzących albo w karczmach, albo za piecem leżących .....".

Po raz pierwszy przy wspomnianym klubie założono również amatorską sekcję teatralną oraz kasę pożyczkową.

W roku 1850 Jan Gajda przeniósł się do Lublińca. W czasie pobytu w Lublińcu łączy Gajdę serdeczna przyjaźń z ojcem największego wieszczą górnośląskiego Konstantem Damrotem.

W owym czasie Jan Gajda wystąpił z bojowym artykułem o znaczeniu politycznym w "Dzienniku Górnośląskim". W odezwie do ludu przypominał, że już rok toczy się walka o sprawy ludu, a naród oświeconym może się stać jedynie przez pracę i działalność w organizacjach.

Wzywał więc lud, aby w ślad za nim zakładano kluby niedzielne, bibliotekę, scenę amatorską i kasę pożyczkową. Tego rodzaju kluby jego zdaniem mogłyby stworzyć tak zwaną Ligę Polską, która potrafiłaby wywalczyć lepsze prawa.

Działalność Jan Gajdy na terenie Żor datuje się od 1862 r. Tu założył kółko, w którym jak sam mawiał uprawiał politykę nie szczędząc trudów ani kosztów, by stowarzyszenie to odpowiadało wymaganiom tych czasów. Tłumaczył z języka niemieckiego na język polski sztuki teatralne, zapoznawał ludność Żor z dziełami Miarki i Ligonia, miewał wykłady i wygłaszał własne wiersze, byle obywateli zabawić i oświecać. Ułożył też szereg pieśni, a między innymi na ulubiony przez śląskich poetów temat "Pieśń o ziemi śląskiej" zaczynającą się od słów :

"Znasz ty tę ziemię, co z wszystkich skarbów słynie ?

Z której dla obcych złoto w kieszeń płynie ?

To ziemia śląska, ziemia żyzna,

To ma kochana Ojczyzna !".

Dzięki działalności ludzi takich, jakim był Jan Gajda zaczyna odradzać się literatura polska. Nic więc dziwnego, że w urzędowym piśmie magistrat żorski donosi do władz nadrzędnych "..... W ostatnim czasie w stowarzyszeniu mieszczańskim odgrywano sztuki teatralne tylko w języku polskim.....".

W tym czasie w mieście rozwijało się rzemiosło, budowano drogę żelazną z Raciborza do Katowic, dźwigała się gospodarka grodu wielokrotnie rujnowana przez różne klęski i epidemie.

W Żorach Jan Gajda natrafił na podatny grunt swej działalności, ponieważ w tym czasie działała już wypożyczalnia polskich książek założona w 1844 r. przez urzędnika "Huty Pawła" /Celma/ Teodora Szuberta, a potrzeby kulturalne zaspakajały działające w Żorach trupy teatralne oraz orkiestry z Rud, Katowic, Karłowich Varów i in.

Jan Gajda - działacz koła obywatelskiego - organizował również wycieczki do Krakowa i Wieliczki zapoznając obywateli miasta z dorobkiem kultury polskiej. Poprzez wycieczki, śpiew, zabawy, deklamacje, czytanie gazet, przedstawienia teatralne, jak również przez inną działalność kulturalną rozwijał życie towarzyskie, szerzył oświatę, umacniał moralność i propagował wiedzę o charakterze świeckim.

Działalność kół cieszyła się wielkim powodzeniem, a szczególnie przedstawienia teatralne, w których lud chętnie uczestniczył.



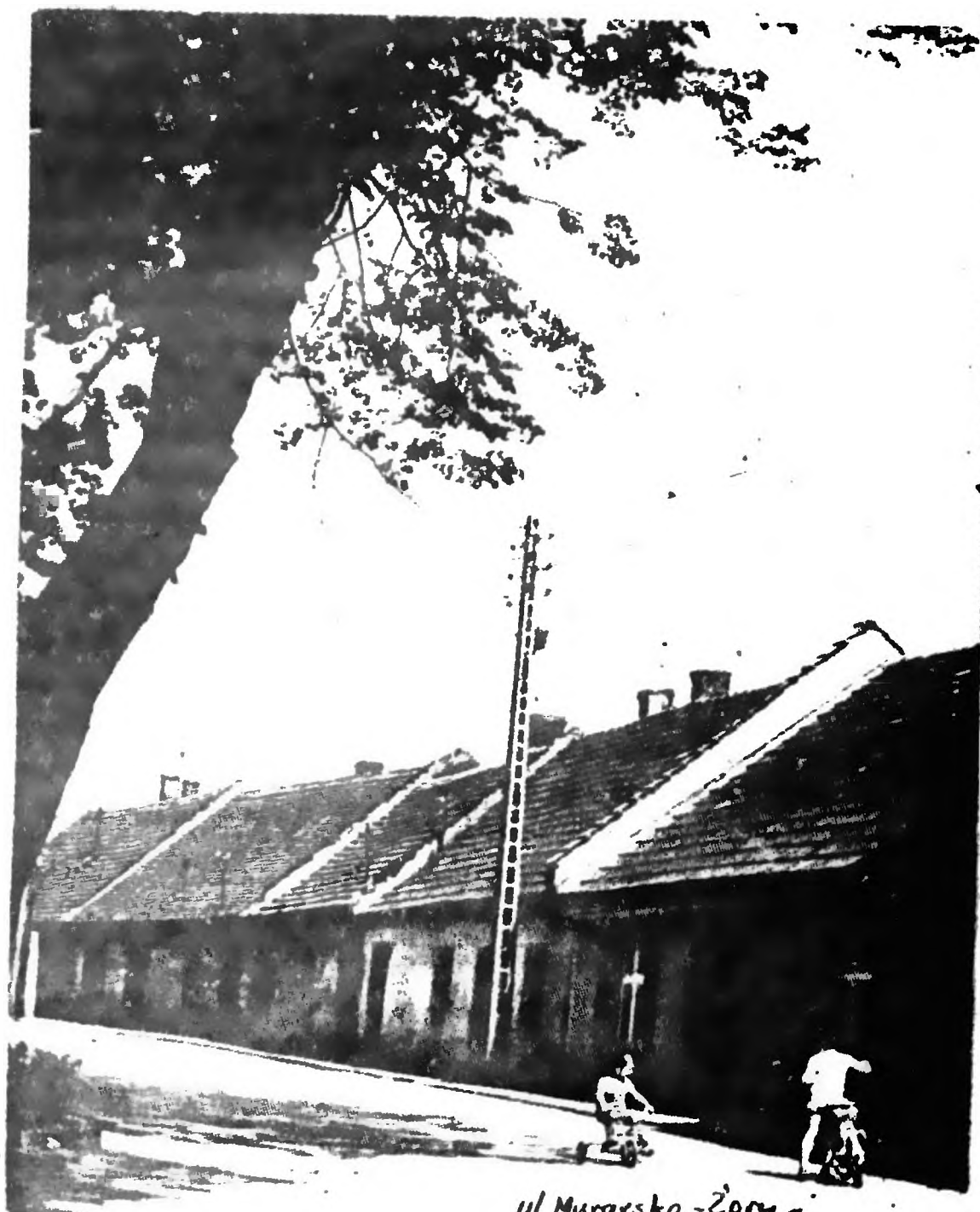
Gdy Gajda się postarzał zastąpili go nowi, młodzi ludzie z nowymi zapatrywaniem i nowymi sposobami walki.

Zmarł w Zorach na krótko przed wybuchem I wojny światowej w październiku 1811 r. Pochowany został na starym cmentarzu w mogile, niestety zapomnianej przez żorskie społeczeństwo.

A może jednak ktoś wskaże jego mogiłę ?

prof. Józef Krysztafkiewicz

mgr Paweł Lokaj



ul. Murarska - Żory -

## **VII. ŻYCIE TMMŻ**

**Dorobek Towarzystwa Miłośników Miasta Żory**

-----

**Non omnia moriar !**

W swej twórczej działalności człowiek pozostawia pewne ślady. Zadaniem potomnych jest zachować w pamięci tych, którzy tworzyli z myślą dla przyszłych pokoleń. Tego zadania podjęło się Towarzystwo Miłośników Miasta Żory, którego założycielem i przywódcą duchowym był zmarły 25 czerwca 1974 roku prof. Zygmunt Łaskowski. Jemu wiernie w pracy nad założeniem Towarzystwa pomagali w tym czasie kierownik Miejskiego Domu Kultury - Hubert Oberaj, dyrektor Zakładów Wytwórczych Urządzeń Sygnalizacyjnych - inż. Bolesław Nogowczyk, nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego - mgr Zenon Kaleta, dyrektor Miejskiego Szpitala - dr Stefan Łytkowski, dyrektor ZSZ - mgr Paweł Łokaj, Prezes Gminnej Sólki - Brunon Przelos, prof. Liceum Ogólnokształcącego - Józef Krysztaflewicz, nauczycielka Szkoły Podstawowej Nr 1 - Ewa Dudek, dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej - mgr Władysław Gliński i wielu innych działaczy z terenu Żor, którzy wiele cennego czasu poświęcili nad odtworzeniem przeszłości zabytkowego grodu.

Decyzją Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach nr SW III 080/24/67 Towarzystwo Miłośników Regionu Żorskiego - bo taka była wówczas nazwa Towarzystwa - otrzymało osobowość prawną, zostało zatwierdzone i wpisano do rejestru pod nr 2692. Przy opracowaniu statutu Towarzystwa wielkie zasługi położyli : prof. Z. Łaskowski, H. Oberaj oraz B. Przelos. Zwołane na dzień 21.02. 1967 r. walne zgromadzenie oraz wybór zarządu daje podwaliny pod istnienie tejże organizacji, której celem jest umiłowanie miasta, badanie jego przeszłości, ochrona pamiątek, zabytków i pomników, utrwalenie pamięci i oddawanie należytego hołdu bohaterom tej Ziemi, którzy walczyli o wyzwolenie narodowo-klasowe, społeczne i kulturalne. Do osiągnięcia powyższych celów Towarzystwo dąży przez :

1. inicjowanie i popieranie badań naukowych związanych z miastem,
2. wydawanie publikacji o charakterze naukowym, kulturalnym i propagandowym,
3. opiekę nad pamiątkami historycznymi, kulturalnymi i zabytkami miasta,
4. działalność kulturalno-oświatową,
5. organizowanie odczytów, wykładów, zebrań dyskusyjnych, zjazdów i wystaw.

Pierwszym większym wydarzeniem w życiu Towarzystwa było zorganizowanie obchodów związanych z 700-leciem istnienia miasta.

W dniach 3 - 6 czerwca uroczyście postanowiono uczcić rocznicę nadania Żorom praw miejskich przez księcia raciborsko-opolskiego Władysława.

W tym samym czasie z inicjatywy Towarzystwa uroczyście obchodzono :

- 50-lecie istnienia Liceum Ogólnokształcącego,
- 25-lecie istnienia Zasadniczej Szkoły Zawodowej,
- 25-lecie istnienia Biblioteki Publicznej,
- 90-lecie istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej,
- 15-lecie istnienia Miejskiego Domu Kultury,
- 20-lecie istnienia Zakładów Wytwórczych Urządzeń Sygnalizacyjnych.

W okresie rocznicy nadania praw miejskich Żorom Komisja Historyczno-Wydawnicza w składzie : prof. Z. Łaskowski, mgr W. Sobik, prof. J. Krysztafkiewicz, mgr K. Małczak oraz E. Dudek realizowała zadania jubileuszowe, które streszczały się w 4-ach zagadnieniach:

1. w popularyzacji dziejowej przeszłości i teraźniejszości miasta,
2. w akcji propagandowej i informacyjnej,
3. w zaangażowaniu młodzieży do czynnej akcji jubileuszowej,
4. w upamiętnieniu jubileuszu trwałymi znamionami historycznymi.

Ta sama komisja opracowała dziejową przeszłość i teraźniejszość w publikacji jubileuszowej księgi miasta Żor 1272 - 1972. Żorskie społeczeństwo otrzymało po raz pierwszy krótki zarys historyczny z ciekawymi ilustracjami natury zabytkowej i społeczno-gospodarczej.

W dniu 4 czerwca 1972 r. odbyła się sesja popularno-naukowa, na której ogłoszono następujące referaty :

1. 50-ta rocznica przyłączenia Śląska do Macierzy - prof. dr K. Popiołek
2. 30 lat działalności PPR na Śląsku - mgr A. Topola
3. Żory wczorajsze i Żory dzisiejsze - prof. Z. Łaskowski,

W roku jubileuszowym przeprowadzono również na terenie miasta badania archeologiczne oraz poczyniono starania w kierunku konserwacji zabytkowych murów obronnych, zresztą jedynych, które zachowały się na Śląsku. Niestety prace zainicjowane w tym kierunku do chwili wydania informatora nie posunęły się naprzód, a mury obronne z roku na rok ulegają dalszej erozji. Opracowany został również hejnał miasta, który odegrany został po raz pierwszy

w historii tego miasta. W tym samym roku Towarzystwo przeprowadziło zakrojoną na szeroką skalę akcję propagandową wśród społeczeństwa za pośrednictwem informatorów Miłośników Regionu Żorskiego oraz wśród młodzieży za pośrednictwem organizowanych międzyszkolnych konkursów poświęconych miastu. Upamiętniono również bohaterską śmierć kierownika zorskiej szkoły /obecnie Szkoły Podstawowej Nr 2/ M. Pawlikowskiego, przez nadanie imienia bohatera jednej z ulic miasta.

W rok po zakończeniu uroczystości jubileuszowych Towarzystwo przystąpiło do ogólnopolskiego konkursu "Blżej regionu, blżej kraju" zdobywając jedno z czołowych miejsc.

W dniach od 1-5 czerwca 1977 roku obchodzono uroczyste 10-tą rocznicę powołania do życia Towarzystwo Miłośników Miasta Żory pod hasłem Żorska Wiosna Młodości. Decyzją Naczelnika miasta następuje zmiana nazwy Towarzystwa Miłośników Regionu Żorskiego na Towarzystwo Miłośników Miasta Żory nr SW 811/7/76 -

Z tej okazji wydano okolicznościowe znaczki i breloczki, a z Ratusza miasta jego mieszkańcy po raz wtóry mieli okazję usłyszeć zorski hejnał, który co godzinę rozlegał się w mieście.

Szkoły i zakłady pracy poprzez wystawy w Miejskim Domu Kultury uwiłocznily swój dorobek w okresie istnienia PRL. W świetlicy Zespołu Szkół Zawodowych MG odbył się sejmik kulturalny, podczas którego ciekawe prelekcje wygłosili prof. J. Krysztaflewicz oraz B. Przeliosz. Zaproszono również artystyczne zespoły spoza Żor, jak na przykład Zespół Góralski z Isłębnej, które w znacznej mierze przyczyniły się do wzbogacenia jubileuszowej uroczystości. Jak zawsze dzieci i młodzieży nie brakowało w programach związanych z dziesięcioleciem istnienia Towarzystwa. Młodzież szkolna poszczególnych szkół, jak również młodzież zorganizowana przy Miejskim Domu Kultury swoimi występami tanecznymi, chóralnymi, recytatorskimi w znacznym stopniu przyczyniła się do wzbogacenia programu uroczystości. Sportowa olimpiada szkół żorskich - której patronował B. Przeliosz ukończeni podsumowania osiągnięć w zakresie wychowania fizycznego i sportu w mieście. Miasto przybrało w dniach obchodu uroczysty wygląd, a uroczystości zakończyły się zorganizowaniem zabawy ludowej ludności. Ognie sztuczne stanowiące piękną oprawę uroczystości obwiesciły zakończenie Żorskiej Wiosny Młodości.

W okresie istnienia Towarzystwa oddanych zostało mieszkańcom

8 informatorów oraz Pamiątkowa Księga Miasta Żory, której głównym autorem był prof. Z. Laskowski.

Do najaktywniejszych działaczy Towarzystwa należeli, względnie należą : Z. Laskowski, W. Gliński, J. Krysztafkiewicz, P. Przeliosz, St. Łytkowski, E. Dudek, St. Probosz, Brząkalik, J. Płot, Z. Kaleta, H. Oberaj, Halina Oberaj, A. Synoradzki, J. Wyrobek, A. Kowalczyk i inni. W chwili obecnej starania Towarzystwa zmierzają do powołania kół działania przy poszczególnych szkołach i zakładach pracy.

Zarządowi Towarzystwa chodzi o to, by każdy obywatel mieszkający w mieście, względnie zatrudniony w zakładach pracy na terenie miasta, zapoznał się z przeszłością Żor i wniósł wkład w kierunku jego upiększenia i rozbudowy.

Do zorganizowania uroczystości związanych z 10-tą rocznicą istnienia Towarzystwa Miłośników Miasta Żory w wielkim stopniu przyczynił się I sekretarz KMG PZPR, przewodniczący Rady Narodowej Miasta i Gminy Żory tow. Jerzy Kuczek, inspirator i organizator, który nie szczędził wysiłku w kierunku organizacyjnego i finansowego zabezpieczenia uroczystości.

mgr Paweł Lokaj

## **VIII. INFORMACJE I KOMUNIKATY**

W dniach 27-31.05.1978 odbędą się 2-gie Dni Żor zwane Żorską Wiosną Młodości.

Z tej okazji Społeczny Komitet Organizacyjny zwraca się z apelem do wszystkich mieszkańców i pracowników Z-dów pracy o zgłaszanie swego udziału w czynach społecznych przy zagospodarowaniu obiektów sportowo-wypoczynkowych, parków, zieleńców, utrzymaniu bieżąco czystości, aby nasze miasto z każdym dniem stawało się jeszcze piękniejsze, a nam się w nim dobrze żyło.

W bogatym programie imprez towarzyszących Żorskiej Wiosnie Młodości jest bardzo dużo imprez sportowych, koncerty, wystawy, zabawy, konkursy, festyny oraz występy zespołów : MDK Żory, Zespołu Estradowego z Chwałowic i regionalnego z Istebnej. Jarmarki i kiermasze, pokaz mody, sztucznych ogní itp. / Program imprez w afiszach /.  
Siedziba Komitetu Organizacyjnego Obchodów II Żorskiej Wiosny Młodości - Żory, ul. Męczenników Oświęcimskich tel. 42776.

Komitet Organizacyjny zaprasza społeczeństwo Miasta i Gminy Żory oraz gości do uczestnictwa w imprezach.

inż. Stanisław Probosz